

Pacyfikacja po amerykańsku

Akcje wojskowe Amerykanów w Wietnamie Południowym nabierają coraz większej brutalności. Wszyscy podejrzani o współpracę z siłami patriotycznymi poddawani są torturom, a podejrzany może być każdy. W akcjach tych biera udział nie tylko oddział południowowietnamskie, lecz również amerykańscy „marine”, którzy własnoręcznie, a nie za pośrednictwem swych lokalnych marionetek, zneciają się nad ludnością wietnamu Południowego. Na zdjęciu: Amerykański „marine” wiąże ręce i nogi Wietnamczykowi schwytanemu w czasie akcji „pacyfikacyjnej” w pobliżu Chu Laj. Spelani w ten sposób więźniowie przewożeni są do baz wojskowych, gdzie czeka ich „przesłuchanie”.

CAF — Photofax



W przeddzień rocznicy Października

Dziś akademie w Poznaniu Uroczystości w zakładach pracy

Dzisiaj, z okazji 48 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu organizuje uroczystą akademię. W programie: referat okolicznościowy oraz część artystyczna w wykonaniu zespołu pieśni i tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Akademia odbędzie się o godz. 16 w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich.

W dalszym ciągu w poznańskich zakładach pracy, instytucjach, szkołach odbywają się uroczyste akademie ku czci 48 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W czasie akademii, która odbyła się wczoraj w Fabryce Kosmetyków „Lechia” jedynemu pracownikom tych zakładów wręczono odznaki Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, L. Langwiński. W akademii udział wzięli m.in. przewodniczący Komitetu Dzielnicowego Frontu Jedności Narodu — J. Wierzejewski oraz sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR — A. Wierzejewski.

Również w dniu wczorajszym odbyła się uroczysta akademie w świetlicy Zakładów Wytwarzających Ogniw i Baterii „Centra”. Referat poświęcony pamiętnym wydarzeniom sprzed 48 lat wygłosił przewodniczący Koła Zakładowego TPPR — M. Gołaszewski. Dokonano też podsumowania współzawodnictwa międzyzawodniczego za III kwartał br. i wręczono proporzec przechodni zwycięskiemu oddziałowi kartonaz. Ponadto za aktywny udział we współzawodnictwie i za

Defilada wojskowa w Moskwie

W niedzielę 7 bm. w dniu 48 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbędzie się na placu Czerwonym w Moskwie o godz. 10 rano defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Defiladę przyjmie minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek R. Malinowski, a dowodzić nią będzie generał armii A. Bieleborodow.

Po zakończeniu defilady wojskowej odbędzie się na placu Czerwonym manifestacja ludności Moskwy. (PAP)



Rok XXI
Wyd. AB
Poznań
sobota, 6. XI. 1965 r.
Cena 50 gr
Nr 264 [6761]

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM

Znaleziono szczątki samolotu

Amerykańska agencja prasowa UPI podaje, że w czwartek wieczorem helikopter zdołał zlokalizować szczątki samolotu argentyńskiego, który zginął z 68 osobami na pokładzie. Wrak samolotu znaleziono w trudno dostępnych górskich rejonach Kostaryki. Pilot helikoptera nie zaobserwował żadnych żywych osób w pobliżu. Ponieważ nie można dotrzeć do tego rejonu drogą powietrzną wysłano jedynie piesze ekipy ratownicze.

Awaria na lotniskowcu

Rzecznik marynarki wojennej W. Brytanii zakomunikował w dniu 4 bm. w Singapurze, że największy lotniskowiec brytyjski „Ark Royal” nie będzie brał udziału w zakrojonych na olbrzymią skalę manewrach u wybrzeży australijskich zapowiadanych na koniec bieżącego miesiąca. Lotniskowiec niezdolny jest do manewrów z powodu awarii wywołanej pożarem w kotłowni.

Piąta ofiara terroru

W Republice Dominikańskiej panuje nadal stan napięcia i wciąż powtarzają się akty terroru. Jak podaje agencja UPI, w Santo Domingo zabity został mjr Luis Arias, jeden z bliskich współpracowników b. szefa rządu konstytucyjnego pika Caamano. Jest to już 5 osoba zamordowana w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Zwłoki Ariasa znalezione zostały na przegu morza. Znaleziono na nich 40 ran od kul i noży.

Szwecja poszukuje ropy

Szwedzki instytut geologiczny prowadzi obecnie intensywne badania dna Bałtyku w poszukiwaniu złóż ropy naftowej. W tym celu instytut wynajął francuski statek badawczy „Andromedy” o wyporności 1.350 BRT, który przeprowadza eksperymenty geofoniczne na południe od wyspy Gotland.

Włamanie do więzienia

W czwartek do więzienia w Portland w hrabstwie Dorset włamali się złodzieje. Zabrali oni z kasy pancernej 1.300 funtów przeznaczonych na gaże dla strażników oraz biżuterię, zegarki i inne wartościowe rzeczy należące do więźniów i tam zdeponowane. Włamywacze ułotnili się następnie bez śladu.

Generał SS obrażony...

B. generał SS Lammerding, sprawca masakry w miejscowości francuskiej Oradour, wniósł skargę o obrazę przeciwko redaktorowi gazety zachodniemieckiej związku ofiar hitleryzmu „Die Tat”. Wernerowi Stertzenbachowi. Powodem obrazę generała było opisanie przez gazetę zbrodniczych akcji, którymi Lammerding kierował w okresie okupacji, na terenie Francji.

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II Już 149 uczestników!

Rozmiary tegorocznego konkursu „Wielkopolska dla eksportu” znacznie przekroczyły ramy poprzedniej imprezy. Zapowiada się, że obecnie liczba uczestników ulegnie podwojeniu. Mamy podstawy do takich sądów, rejestrujemy bowiem na liście kolejnego już, 149 uczestnika. Ostatnia pocztą przyniosła nam 12 dalszych zgłoszeń wstępnych na konkurs.

Zgłosiła się więc: Fabryka Cukrów „Rywał” w Lesznie, Chłodnia Składowa w Kaliszu, Cukrownia „Gostyn”, Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie, Krotoszyńskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Poznańska Fabryka Luster i Szlifownia „Lustro”, Spółdzielnia Inwalidów „Chalupnik” w Turku, Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Tętnowego, Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia”, Kościańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tętnowego, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Wągrowiec” oraz Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych.

Dziękując za te zgłoszenia przypominamy, że ostateczny termin wstępnego zgłaszania uczestnictwa w konkursie „Wielkopolska dla eksportu” mija 15 listopada br. (z)

Pracowite dni w Sejmie

11 bm. otwarcie trzeciego posiedzenia Debaty w komisjach nad projektami ustaw

HANDEL ZAGRANICZNY

Sejmowa komisja handlu zagranicznego, obradująca kolejno pod przewodnictwem posłów Stanisława Kuzińskiego (PZPR) i Zdzisława Grudnia (PZPR) — wysłuchała informacji ministra handlu zagranicznego o zmianach w systemie planowania i zarządzania w tym dziale gospodarki, w świetle uchwał IV Plenum KC PZPR.

Komisja rozpatrzyła też sprawozdanie rządu z wykonania NPG w 1964 r. w części dotyczącej MHZ oraz uwagi na ten temat przedstawione przez NIK. Posłowie zapoznali się również z odpowiedziami resortów na dezyderaty komisji, uchwalone w ostatnich miesiącach III kadencji Sejmu i ustalili tryb prac nad projektem planu i budżetu MHZ w roku przyszłym.

Po dyskusji i wyjaśnieniach, udzielanych przez ministra Trąpczyńskiego, komisja przyjęła sprawozdanie rządu z wykonania NPG i budżetu w 1964 r. przez MHZ.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

3 bm. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, po wysłuchaniu sprawozdań oraz wyjaśnień udzielonych przez przedstawicieli resortów, uznała prawidłowość realizacji w ub. r. budżetów Ministerstwa

Michael Stewart złoży wizytę w ZSRR

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że osiągnięto porozumienie w sprawie wizyty ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Michaela Stewarta w Związku Radzieckim.

Stewart przybędzie z oficjalną wizytą do ZSRR na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki. Wizyta ta trwać będzie od 29 listopada do 3 grudnia br. (PAP)

Sprawiedliwości, Prokuratury PRL, Głównej Komisji Arbitrażowej i Sądu Najwyższego. W posiedzeniu, któremu przewodniczył pos. Jan Wasilkow-

11 bm. rozpoczyna się 3 posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje:

1. Pierwsze czytanie:
a) projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1966 rok;
b) projektu ustawy budżetowej na rok 1966.
2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o rozszerzeniu uprawnień gromadzkich rad narodowych w zakresie podatkowym oraz o usprawnieniu w gromadach wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych.
3. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników.
4. Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o prawie własnym dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych (międzynarodowe prawo prywatne). (PAP)

ski (PZPR) uczestniczyli: wiceminister sprawiedliwości — Jan Pawlak, prokurator generalny — Kazimierz Kosztirko, prezes GKA — Jan Topiński i prezes SN Zygmunt Opuszyński.

PRZEMYSŁ CIĘŻKI, CHEMIA I GÓRNICTWO

Sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, obradująca pod przewodnictwem pos. Henryka Szafrąńskiego (PZPR), roz-

patrywała sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu 1964 r. W częściach dotyczących Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Urzędu Patentowego PRL, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, Urzędu Pełnomocnika rządu d/s

Dokończenie na str. 2

Zza oceanu donoszą

Owacje na cześć chóru Stuligrosza

Chór Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stuligrosza odniósł nowy sukces w uniwersyteckim miasteczku Ann Arbor w stanie Michigan. Widownia licząca 4 200 osób zgłosiła zespołowi długotrwałą owację, powstając z miejsc. Publiczność stała również podczas wykonywania „Alleluja” z oratorium „Mesjasza” Haendla.

Jest to niezwykle rzadki wypadek wśród publiczności amerykańskiej, przed którą występują najwybitniejsi artyści i zespoły z całego świata. Na przedstawieniu w Ann Arbor obecny był przebywający obecnie w USA słynny radziecki artysta Sergiusz Obrazcow, który szczególnie gorąco gratulował soliście, Piotrowi Wyszowskiemu z Opery Poznańskiej.

Po przedstawieniu przez kilka godzin składano dyrygentowi i chórowi gratulacje i wyrażano najwyższe uznanie. Wielu profesorów muzyki z miejscowego uniwersytetu prosiło o nuty z repertuaru „Słowików” w braku płyt i nagrań na taśmie magnetofonowej. (PAP)

Wykonali 5-latkę

Dodatkowo 300 mln. zł w przemyśle ziemniaczanym

Jak informuje Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego, 26 ub.m. przemysł ten wykonał swe planowe zadania, przewidziane na lata 1961 — 1965. Do końca br. przedsiębiorstwa Zjednoczenia dadzą dodatkową produkcję wartości 300 mln. zł.

Z tej samej okazji — wykonania pięciolatki — w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana” odbędzie się uroczysta akademie 9 bm. „Goplana” ciałuje wówczas swoim pracownikom miły wieczór w Teatrze Polskim. (z)

Systemem gospodarczym

Koszt — 30 mln. zł

W Fabryce Papieru i Celulozy w Krapkowicach przekazano do eksploatacji nowy oddział produkcyjny papieru białego. Maszynę papierniczą wybudowano systemem gospodarczym kosztem 30 mln. zł co pozwoliło zaoszczędzić przy budowie nowego obiektu ok. 60 mln. zł. Wydajność maszyn wynosi ok. 12 tys. ton papieru rocznie. (PAP)

Po sztormie Bałtyk spokojniejszy

Przez sześć dni na Bałtyku szalał najsilniejszy w ostatnim okresie sztorm. Siła wiatrów dochodziła do 10 st. Beauforta, co odpowiadało szybkości ponad 90 km/godz. Na całym Wybrzeżu Gdańskim trwał alarm przeciw-sztormowy.

Siła wiatrów zmniejszała się do 7 stopni. Jak podaje morskie biuro prognoz PIHM w Gdyni, następne dalsze zmniejszenie siły wiatrów. Kufry rybackie zaczęły wychodzić na morze. (PAP)

Poznajmy
swoich
kolegów



W gmachu Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego przy ul. Hożej odbyło się 4 bm. pierwsze z serii spotkań organizowanych przez ZMS-owców ze Służby Zdrowia pod hasłem „Poznajmy swoich kolegów”. W czasie spotkania wiceprzewodniczący Stołecznego Zarządu ZMS Wiesław Nowosielski wręczył srebrną odznakę im. Janka Krasickiego Władysławowi Fidzińskiemu — pracownikowi Pogotowia, studentowi V roku Akademii Medycznej. Władysław Fidziński — aktywi- sta ZMS, pracuje jako sanitariusz już siedem lat w Pogotowiu. W dniu 7 października br. jadąc do wypadku wraz z dr. Nestorowiczem sami ulegli katastrofie. Mimo obrażeń (dr Nestorowicz złamany obojczyk, Fidziński — wstrząs mózgu) zażyczyli przy- oddny samochód i pojechali u- dzielić pomocy wzywającemu. Na zdjęciu: (z prawej) Wiesław Nowosielski w rozmowie z Władysławem Fidzińskim.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Pracowite dni w Sejmie

Dokończenie ze str. 1

Wykorzystania Energii Jądrowej, Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu Komisja zbadała także aktualny stan realizacji tegorocznego planu w tych resortach. W posiedzeniu komisji wzięli udział: minister przemysłu chemicznego — Antoni Radliński, prezes Urzędu Patentowego — Ignacy Czerwiński i prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego — Jan Wodnicki.

Pos. Jerzy Bukowski (bezp.) przedstawił sprawozdanie pod komisji poselskiej powołanej do rozpatrzenia wykonania planu i budżetu w roku ubiegłym przez omawiane resorty.

Komisja przyjęła sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu 1964 r. w omawianej części.

BUDOWNICTWO I GOSPODARKA KOMUNALNA

Sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Ziętki (PZPR), rozpatrywała sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu 1964 r. w częściach dotyczących Mini-

sterstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. W obradach uczestniczyli: minister budownictwa — Marian Olewiński i wiceminister gospodarki komunalnej — Zdzisław Drozd.

Sprawozdanie w części dotyczącej budownictwa referował pos. Franciszek Grochalski (ZSL).

Sprawozdanie w części dotyczącej gospodarki komunalnej referował pos. Aleksander Rozmiarek (SD).

W dyskusji posłowie Bronisław Jużkow (bezp.) i Janusz Zarzycki (PZPR) zwrócili uwagę na duże zaległości w robotach elewacyjnych. Gdyby tempo ich likwidacji utrzymało — trzeba byłoby czekać 20 lat na zakończenie prac. Pos. Michalina Tatarkówna-Majkowska (PZPR) poruszyła także sprawę estetyki budynków.

Źródłem wielu niepowodzeń w realizacji inwestycji jest ich złe przygotowanie — stwierdził pos. Leon Brudziński, (PZPR). Zdaniem pos. Józefa Grzechnarowskiego (PZPR) przyczyną niewykorzystania środków inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe i usługowe jest w wielu wypadkach brak siły roboczej. Nie nadążamy także z produkcją materiałów budowlanych. W małych miasteczkach trudno jest jeszcze mówić o poważniejszym zaspokojeniu potrzeb na usługi komunalne — mówił pos. Henryk Hałas (PZPR). Dotyczy to szczególnie budowy wodociągów. Na niedostatek wody w mieście i na wsi zwracał także uwagę pos. Piotr Gajewski (PZPR) oraz pos. Wincenty Aleksiej-Czuk (ZSL). W dyskusji uczestniczyli ponadto pos. pos. Jan Gałązka (PZPR) i Stanisław Młacki (ZSL).

Komisja przyjęła sprawozdanie w omawianych częściach. Uchwalono jednocześnie dezyderaty, które postulują okazanie spółdzielczości mieszkaniowej większej pomocy przez rady narodowe, lepsze wykorzystanie środków z funduszu postępu technicznego, usunięcie nieprawidłowości występujących w budownictwie obiektów handlowych i usługowych w osiedlach, zabezpieczenie rozwoju budownictwa spółdzielczego na terenach nie uzbrojonych w małych miastach. (PAP)

Trudności Hawany w zaopatrzeniu w wodę

Uliczni sprzedawcy w centrum Hawany żądają ostatnio 40 do 80 centavos za trzygalonowe wiadro wody — pisze hawaski korespondent PAP, red. Ikonowicz. — Trudności zaopatrzenia miasta w wodę są problemem numer jeden hawaskiej gospodarki komunalnej. Wprawdzie przeciętne zużycie wody na jednego mieszkańca w licznej ponad 1 600 tys. osób Hawanie jest identyczne jak w Waszyngtonie (gdzie wynosi 570 litrów dziennie) jednak przestarzały system wodociągów hawaskich i wielki stopień ich zużycia sprawia, że niektóre dzielnice mogą korzystać wyłącznie z wodociągów ulicznych.

W związku z tą sytuacją, grupa specjalistów kubańskich przy współpracy doradców bułgarskich opracowała wstępny projekt nowych inwestycji, które zapewniłyby Hawanie regularne zaopatrzenie w wodę. (PAP)

Komitet Powierniczy wzywa W. Brytanie do przyznania niepodległości Adenu

W środę wieczorem Komitet Powierniczy Zgromadzenia Ogólnego NZ 83 głosami przeciwko 11 przy 8 wstrzymujących się, uchwalił rezolucję wzywającą W. Brytanie do przyznania niepodległości Arabii Południowej i zlikwidowania swych baz wojskowych w Adenie.

Projekt rezolucji przedłożyły 42 kraje Azji, Afryki oraz Ekwador z Ameryki Łacińskiej. Przeciwko rezolucji głosowały: Australia, Belgia, Kanada, Francja, Włochy, Holandia, Nowa Zelandia, Portugalia, Republika Południowej Afryki, Stany Zjednoczone, W. Brytania.

Komitet Powierniczy zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa na niebezpieczną sytuację w Adenie i protektorat nad południowoarabskimi wywołana działaniami wojennymi W. Brytanii przeciwko ludności tych terytoriów. Rezolucja domaga się kategorycznie od W. Brytanii natychmiastowego anulowania stanu wyjątkowego i wszystkich praw ograniczających swobodę obywatelskie, położenia kresu wszelkim represjom i wojskowemu ekspedycjom karnym, uwolnienia więźniów politycznych i zezwolenia ludzkości, których deportowano za działalność polityczną na powrót do kraju.

Utrzymywanie baz wojskowych na terytorium Arabii Południowej stanowi główną przeszkodę w wyzwoleniu narodu tego rejonu spod panowania kolonialnego. Dla tego całkowita i natychmiastowa likwidacja tych baz jest niesłychanie ważna.

Susza w Bułgarii

Od 5 miesięcy nie padał w Bułgarii deszcz. Susza objęła swoim zasięgiem większość okręgów tego kraju. Zabrakło wody w niemal wszystkich zbiornikach wodnych. Większość rzek wyschła lub ma bardzo niski stan wody. Sytuacja ta jest wysoce niekorzystna dla bułgarskiego rolnictwa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

Impas w Radzie Bezpieczeństwa

Brak widoków na rozwiązanie konfliktu o Kaszmir

Mimo trzykrotnego odroczenia ustalonych już terminów posiedzeń, Rada Bezpieczeństwa która miała rozpatrzyć sprawę Kaszmiru, nie zebrała się i trudno powiedzieć, kiedy będzie zwołane następne posiedzenie. Nie ma również, nawet nieoficjalnego projektu rezolucji, która byłaby możliwa do przyjęcia dla wszystkich zainteresowanych stron.

Źródła pakistańskie wskazują, że przedłużanie się impasu w Radzie Bezpieczeństwa zwiększa niebezpieczeństwo zerwania rozejmu i wystąpienia Pakistanu z ONZ. W kołach ONZ panuje przekonanie, że cisza trwająca już ponad miesiąc na froncie indyjsko-pakistańskim może przerodzić się w każdej chwili w ponowny, tym razem ostrzejszy konflikt zbrojny.

PAP

Posłowie w terenie

Podkomisja Szkolnictwa Średniego bada problemy wielkopolskiej oświaty

W Poznaniu przebywa 7-osobowa Sejmowa Podkomisja Szkolnictwa Średniego i Zawodowego. Wczoraj posłowie, którym przewodzi Maria Augustyn, rozpoczęli pracę od spotkania z udziałem m.in. zastępcy kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jana Wojtaszka, wiceprzewodniczącej Prezydium RN Poznania — Władysława Klawiter oraz sekretarza Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — Władysława Szymczaka.

Z informacji udzielonych posiom przez Kuratora OSP dr. Jana Stoińskiego wynikało, że w bież. roku w liceach ogólnokształcących zdało maturę 6 545 uczniów i uczennic. Z liczby tej około 2,5 tys. przyjęto na wyższe uczelnie, 1 852 — podjęło pracę, a 1 448 kontynuuje naukę w szkołach lub na kursach pomaturalnych. Nie pracuje i nie uczy się — 651 osób.

Podkomisja szczególnie interesuje się problemem zdobywania przez maturzystów kwalifikacji zawodowych. A więc m.in. organizacją kursów pomaturalnych. Są one prowadzone przez Stowarzyszenie Księgowych, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne i Zakład Szkolenia Zawodowego w Poznaniu.

Jeśli chodzi o państwowe szkoły techniczne dla absolwentów „ogólniaków”, to placówek takich mamy w województwie 10. Kierunki szkolenia są dość urozmaicone, ale chyba jeszcze niewspółmiernie do potrzeb. Świadczy o tym fakt, że szereg zakładów postuluje uruchomienie dalszych szkół. I tak Huta Aluminium Maliniec mając na uwadze własne potrzeby

„Typowe“ izby w przyszłej 5-latce

Po dwuletnich pracach nad przygotowaniem wojewódzkich zestawów budynków

W piątek, na rozszerzonym kolegium Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, podsumowane zostały wyniki 2-letnich prac nad przygotowaniem wojewódzkich zestawów projektów typowych dla budownictwa.

Stwierdzono, że znakomita większość spośród 211 ostatecznie zakwalifikowanych projektów spełnia stawiane wymagania, tzn. jest dostosowana do potrzeb terenowych, uwzględnia możliwości wykonawstwa budowlanego i jego zaplecza materiałowego, gwarantuje dalszy postęp uprzedmiotowienia i obniżkę kosztów budownictwa. Budynki oparte na dokumentacji z zestawów wznoszone będą tylko czterema metodami — ulepszoną tradycyjną, wielkoblukową, wielkopłytkową i tzw. monolityczną. Pozwoli to wyspecjalizować się przedsiębiorstwom w wykonywaniu określonych, stałe tych samych robót, co z kolei powinno przynieść skracanie czasu budowy i zmniejszenie jej pracochłonności.

Przy opracowywaniu projektów szczególną uwagę zwracano na zapewnienie lokatorom wygody i wyeliminowanie z dokumentacji wszelkich wątpliwych rozwiązań. Zdecydowano, m. in., że mieszkania 3-osobowe mają być projektowane jako dwa, a 4-osobowe jako trzy pokojowe (plus kuchnia). Dotychczas te dwie kuchnie mieszkały w budownictwie jako lokale — odpowiednio — jedno i 2-pokojowe. Istotne jest również, że w przyszłości mieszkania jedno, dwu i trzyosobowe będą miały

maksymalną, a większe — przeciętną powierzchnię użytkową. Do chwili obecnej stosowano w obu przypadkach dolną granicę normatywną. Wreszcie — wypowiedziano się za projektowaniem w każdym budynku loggi i balkony.

Projekty wchodzące w skład zestawów wojewódzkich wejdą do masowej realizacji w najbliższych miesiącach. Już w 1966 r. zaplanuje się na ich podstawie ok. 55 proc. wszystkich mieszkań w miastach. W następnych latach obejmą ok. 85 proc. całości budownictwa miejskiego. (PAP)

Narada wiejskich opiekunów społecznych

Problem zabezpieczenia ludzi starych był głównym tematem narady wiejskich opiekunów społecznych, zorganizowanej w czwartek, w Warszawie, staraniem ZG Ligi Kobiet.

Obok 90 opiekunów, głównie gromadzkich, przybyłych z całej Polski, w naradzie uczestniczyli: wiceminister zdrowia i opieki społecznej — dr Jan Rutkiewicz, przewodnicząca ZG LK — Stanisława Zawadecka, przewodnicząca Rady Głównej Kół Gospodyń Wiejskich — Janina Fulińska-Kubani.

Pierwszych opiekunów gromadzkich powołano w roku 1963. Obecnie działa ich na terenie całego kraju blisko 5 tys. Oprócz nich pracuje na wsi 50 tys. opiekunów terenowych (mających pod swoją opieką wieś lub sołectwo). Do ich zadań należy m.in. opieka nad ludźmi starymi, troska o poprawę sytuacji społecznej, materialnej i wychowawczej swoich podopiecznych, walka z alkoholizmem.

Dowodem rosnącego zaufania społeczeństwa wiejskiego do opiekunów społecznych jest fakt, iż w czasie ostatnich wyborów wielu z nich weszło do rad narodowych. Sojusznikami opiekunów społecznych są na wsi organizacje kobiece — Liga Kobiet i koła gospodyń wiejskich, organizacje młodzieżowe: ZMW i ZHP.

Podczas narady wiejskiej opiekunowie przedstawili swoje osiągnięcia i trudności. Wiele ich doświadczeń zasłu-

guje na naśladowanie m.in. dobrze działające kluby starego człowieka (inicjatywa powiatu świdnickiego), organizowanie wspólnie z ZHP drobnej, codziennej pomocy dla ludzi starszych, pomoc w pracach rolnych.

Mówiono także o konieczności budowy nowych domów dla dzieci kalekich i nieodrozwiniętych. Postulowano, by PGR-y posiadające własny fundusz socjalny powołały także opiekunów społecznych. (PAP)

Dla wygody pasażerów pociągów międzynarodowych

Od 26 października do 4 listopada br. obradowała w Warszawie I komisja Komitetu Organizacji Współpracy Kolei Państw Socjalistycznych.

Tematem obrad były sprawy związane z międzynarodową kolejową komunikacją pasażerską na terenie krajów, które są członkami Organizacji Współpracy Kolei.

Komisja uchwaliła zmiany do umowy o międzynarodowej komunikacji osobowej. Przyjęto szereg zaleceń mających na celu polepszenie obsługi podróżnych. Zalecenia te dotyczą np. rezerwacji miejsc w pociągach międzynarodowych na stacjach początkowych, na trasie biegu pociągu, a także rezerwacji miejsc w pociągach, które wyjeżdżają ze stacji innych krajów. Zalecenia dotyczą także poprawy obsługi pasażerów jadących z małymi dziećmi, opieki sanitarno-lekarskiej, ulepszenia informacji. (PAP)

Stan wyjątkowy w Rodezji

Według doniesień z Salisbury, w piątek ogłoszony został w Rodezji stan wyjątkowy na okres 3 miesięcy. Rozgłoszenia radiowa w Salisbury przytoczyła wypowiedź ministra bezpieczeństwa publicznego Lardnera — Burke, że krok ten został podjęty z powodu zagrożenia bezpieczeństwa Rodezji.

Decyzja zapadła na posiedzeniu gabinetu rodezyjskiego, któremu przewodniczył Smith. Premier w dalszym ciągu odmawia wszelkich odpowiedzi na temat jednostronnego proklamowania niepodległości Rodezji. (PAP)

Nowa książka o zabójstwie Kennedy'ego

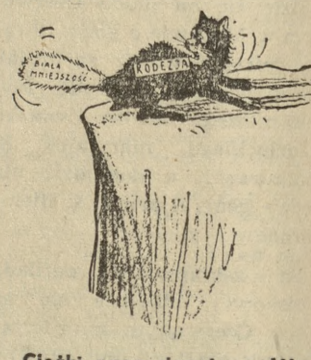
W Nowym Jorku ukazała się w masowym nakładzie nowa książka dotycząca wydarzeń z listopada 1963 r. pt. „Fytania, na które nie udzielono odpowiedzi”.

Autor tej książki, Sylvan Fox, jest reporterem nowojorskiego dziennika „World Telegram and Sun” i poświęcił prawie 2 lata na zbieranie dostępnych informacji o okolicznościach zabójstwa prezydenta Kennedy'ego oraz na konfrontację ustaleń raportu komisji Warren'a z faktami. Fox niemal w całości odrzuca stwierdzenia komisji, dowodząc, iż w najważniejszych punktach, świadomie lub nieświadomie minęła się ona z prawdą. Fox stwierdza w szczególności, że okoliczności poprzedzające zabójstwo Kennedy'ego wskazują na pewną wątpliwość, iż zgładzenie prezydenta było skutkiem starannie przygotowanego planu, w którego opracowaniu i wykonaniu brało udział wiele osób. Wszystkie z nich, z wyjątkiem Jacka Ruby'ego, przebywają na wolności. (PAP)

Przedstawicielstwo „Air Canada“ w Warszawie

W stolicy rozpoczęło działalność jeszcze jedno przedstawicielstwo zagranicznych linii lotniczych — Kanadyjskie Przedsiębiorstwo Lotnicze „Air Canada”. Nie uruchomiło ono wprawdzie bezpośredniej komunikacji z Warszawą, jednak jego samoloty lądujące w Wiedniu, Zurichu, Paryżu, Dueseldorcie i Londynie mają dobre połączenia z naszą stolicą.

Do czasu otwarcia w Warszawie przez „Air Canada” własnego, stałego biura rezerwację miejsc oraz informacje dotyczące podróży samolotami tego przedsiębiorstwa można otrzymać w biurze PLL Lot (przy ul. Waryńskiego), które są generalnym agentem kanadyjskiego przedsiębiorstwa na Polskę. (PAP)



Ciężki ogon ciągnie w dół

LESZEK SROKA

Nie tylko matki

Problem powstaje z chwilą, gdy rozpada się małżeństwo. Na ogół ojcowie pozostawiają dzieci przy matce. Przeważnie tak wyrokują sady. Czy żyjący bez dzieci ojcowie nie kochają swego potomstwa? Trudno byłoby tak twierdzić. Są to sprawy bardzo osobiste, pozory często mylą. Niemniej los dziecka pozbawionego jednego z rodziców bywa niekiedy bardzo dramatyczny. Oto przykłady z listów do redakcji i rozmów z Czytelnikami.

Piotr i Maria pobrali się, gdy każde z nich było już po rozwodzie. Żyli jakiś czas zgodnie. Ich dziecko miało 3 lata, gdy zjawił się u nich 15-letni syn z pierwszego małżeństwa Piotra. Miał u nich pozostać na stałe. Tak postanowiła jego matka, uważając, że już wiele dla syna zrobiła, że z kolei powinien się nim zająć ojciec. Maria nie chciała się z tym pogodzić. Piotr obstawał za obecnością syna w swoim domu. Po rozejściu się z pierwszą żoną wiele myślał o synu. Szczególnie go kochał i nie chciał się z nim rozstawać. Ale stało się inaczej, synek pozostał u matki. Obecnie Piotr był bardzo rad, że syn będzie z nim. Maria natomiast bała się tego ojcowskiego uczucia dla chłopca, który dla niej był obcy. Bała się o swoje dziecko, że będzie może mniej kochane przez Piotra. Stosunki między Marią a Piotrem zaczęły się pogarszać. Dochodziło do scysji. Wreszcie Piotr przestał odzywać się do żony, zawisła nad nimi niedopowiedziana groźba rozwodu. „Szczęście nasze przysło” — pisał o swoim losie Maria.

Janusz, odchodząc od żony zabrał z sobą 11-letnią córeczkę i zamieszkał z nią u wujostwa. Sprowadził do nich także towarzyszkę życia, z którą ostatnio się związał. Żonie pozostawił dwoje dzieci, w tym ułomnego syna. Z chwilą odejścia z domu nie było na dzieci ani grosza, uważając, że wypełnia dostatecznie ojcowskie obowiązki, opiekując się córką.

Dziewczynka poszła za ojcem chętnie. Dla matki była to jednak tragedia. Pisz do nas: „Dbałam o dzieci, nigdy głodne nie chodziły, zawsze były czyste i ładnie ubrane, grzeczne, córka świetnie się uczyła, była w szkole często nagradzana, wydawało mi się, że mnie kocha, a dzisiaj, gdy biegnę pod szkołę, żeby ją zoba-

czyć, bo z tęsknoty serce mi pęka — ona nie chce ze mną rozmawiać”.

Zrozpaczona matka nie rezygnuje z praw do córki i postanowiła wystąpić w tej sprawie do sądu.

Pewien ojciec, nazwijmy go Stanisławem, rozszedł się z żoną w ubiegłym roku. 6-letni syn pozostał przy matce. Z relacji Stanisława wynika, że bardzo dziecko kocha, że dbał o nie, wiele zawsze poświęcał mu czasu, natomiast po rozwodzie sąd wyznaczył na spotkania z synem zaledwie jeden dzień w tygodniu. Od tego wyroku żona Stanisława odwołała się do sądu wyższej instancji, nie chcąc by dziecko w ogóle widywało ojca.

„Tak wyglądają fakty — pisze do nas Stanisław. — Mężczyzna rozwodząc się jest traktowany jako osoba nie równouprawniona... i nie nie pomoże tu dopoty, dopóki uważać się będzie, że serce ma tylko kobieta. A tymczasem najbardziej cierpi dziecko. W moim przypadku chłopiec większą część dnia przebywa w miejscu pracy żony, w pomieszczeniu bez okien, przy świetle elektrycznym. A przecież każde popołudnie mógłby spędzać ze mną na spacerze. Dlaczego dziecko jest traktowane — naginanie — jako osoba bista własność matki?”

Nasze prawo rodzinne przewiduje możliwość uzyskania rozwodów. Jest to zasada słuszną i postępową z punktu widzenia społecznego. Praktyka sądowa i życie wskazują na sytuacje, w których niejednokrotnie jedynym wyjściem dla małżeństwa ulegającego rozkładowi — jest właśnie rozwód, szczególnie zaś wtedy, gdy zaistniały konflikt zagrażający dalszemu normalnemu rozwojowi dziecka (gdy np. w domu panują fatalne stosunki). Są to sytuacje nadzwyczajne, wymagające wiele taktu, tolerancji i wzajemnego zrozumienia między rozchodzącymi się stronami.

Wiemy jednak, że nie zawsze rozwód może się strony potrafią eliminować jednostronny punkt widzenia na swoją sytuację.

Zarówno sąd jak i kodyfikatorzy prawa rodzinnego stają zasadniczo w obronie praw matki i dziecka, które rozwód może narazić na krzywdę. I ta zasada jest jak najbardziej słuszną, gdyż najczęściej winien bywa mężczyzna, szcze-

gólnie ten, który odchodząc od rodziny nie zabezpiecza jej materialnych warunków. Ale nie zawsze przecież winien jest mężczyzna. Kroniki sądowe i życie potwierdzają i takie fakty, gdy właśnie żona zaniedbuje dzieci, jest niezdolna w pożyciu małżeńskim i zatruta atmosferą w domu. Są to przypadki, kiedy możemy mówić o krzywdzie mężczyzny i ojca.

Przeważnie sądy powierzają dziecku opiece matki, zgodnie z założeniami pedagogiki i psychologii wychowawczej, która zakłada, że dla małego dziecka miłość i opieka matki jest ważniejsza od obecności ojca. Oczywiście, pod warunkiem że matka spełnia swoje zadania macierzyńskie. Ale i ojciec jest dziecku potrzebny (szczególnie gdy jest starsze), on też ma prawo kochać swoje potomstwo. Koniec związku uczuciowego między rodzicami dziecka nie oznacza zarazem kresu miłości ojcowskiej. Mówiąc lapidarnie: ojciec przez fakt rozwodu nie przestaje być nadal ojcem. Dziecko zaś nie może być „własnością” matki. Podkreśla to zawsze wyrok sądowy, nakładając obowiązek opieki nad dzieckiem zarówno na ojca jak i na matkę. W imię dobra własnych dzieci oboje rodzice powinni wyzbyć się egoizmu i fałszywych ambicji.

LIDIA JANASKOWA

Nie brak w Jugosławii problemów podobnych do tych, z jakimi boryka się nasza gospodarka. Czołową kwestią w sposób istotny wpływającą na poziom życia obywateli, jest wyraźne nienadążanie rolnictwa za potrzebami kraju. Nie znaczy to, że produkcja rolna nie rośnie; przeciwnie, jest ona obecnie o 50 proc. większa niż przed wojną; jednakże dźwignięcie standardu życiowego 19 milionów obywateli postawiło przed władzami konieczność corocznego importu zboża. Kwoty przywozowe w niektórych latach, kiedy Jugosławię nawiedzały klęski żywiołowe, były bardzo znaczne. Nie przeto dziwno, że przykładą się tam ostatnio wielką wagę do intensyfikacji produkcji rolnej.

Przybierająca na rozmachu koncentracja rozpoczęła się w jugosłowiańskim rolnictwie mniej więcej w roku 1955. Szczególne jednak nasilenie tego procesu przypada na lata sześćdziesiąte. Potwierdza to liczby. Gdy w roku 1958 rolnictwo SFRJ liczyło 6 630 różnych rodzajów społecznych przedsiębiorstw i organizacji, zajmujących się produkcją roślinną i zwierzęcą — w pięć lat później ich liczba była mniejsza o połowę. Średni areal omawianych jednostek (bez spółdzielni produkcyjnych) wzrósł jednocześnie z około 670 hektarów do ponad 2 500. Istnieją także społeczne kombinaty rolne, pracujące na obszarze przekraczającym 20 tysięcy hektarów.

W wyniku procesu koncentracji, aktualnie 80 procent powierzchni uprawowej sektora społecznego znajduje się we władaniu tylko stu dwudziestu czterech kombinatów rolnych, bądź przemysłowo-rolnych. Efektem tych posunięć jest szybszy w ostatnich latach wzrost produkcji. Dane statystyczne dotyczące okręgu Vojvodina (płn. Serbia), mówią o zwiększeniu zbiorów pszenicy o 78 proc., kukurydzy o 80 proc., podwojeniu produkcji buraków cukrowych oraz dwu i półkrotnym zwiększeniu produkcji słonecznika. Produkcja miesa wzrosła w tym czasie w Vojvodinie — spichlerzu Jugosławii — o 133 proc.

„Z punktu widzenia koncentracji kapitału, fachowców i środków produkcji — tworzenie kombinatów jest przedsięwzięciem bez precedensu w świecie. Organizowanie kombinatów powoduje znikanie różnic pomiędzy produkcją fabryczną i rolną. Czekuje się, iż proces integracji przybierze na intensywności, co pozwoli na „szybszy rozwój rolnictwa” — oświadczył wiceprzewodniczący

Scena kaliska jest tylko o 35 lat młodsza od narodowej. 19 listopada 1765 r. spektaklem „Naręków” J. Bielawskiego w tzw. operalni rozpoczęła się w Warszawie działalność Teatru Narodowego; 2 sierpnia 1800 r. przedstawienie zupełnie nieznanej dziś komedii Ziehlera „Ton wielkiego Świata” dało początek sceny kaliskiej. Obu teatrom patronuje de facto ten sam człowiek — Wojciech Bogusławski. Miał on 33 lata, gdy w 1790 r. objął dyrekcję Teatru Narodowego w Warszawie, i 43 lata, gdy po raz pierwszy w drodze z gościnnych występów w Poznaniu stanął w Kaliszu i założył tu małą (ale, po cześci nawet i murywaną) filię swego teatru.

Kaliski teatr mistrza Bogusławskiego przetrwał tylko kilkanaście lat, do roku 1817, a zdeponowane tu dekoracje i kostiumy do 1823 r. Do tego też czasu corocznie w okresie świętojańskich zjazdów przybywał do Kalisza Bogusławski wraz z grupą swego teatru. A gdy w 1814 r. zrezygnował z dyrektury sceny warszawskiej pozostawił sobie kaliską, z którą zdawał się wiązać nadal jakieżś osobiste plany i nadzieje. Scena kaliska nie bez powodów szczyty się więc dzisiaj i swoim 165-leciem i bezpośrednim patronatem ojca polskiego teatru. A że patronat ten do czegoś również ją zobowiązuje, często sięga także i po teksty swego patrona.

Teatr polski czasów stanisławowskich niewiele miał jeszcze dramaturgów. Bogusławski przez wiele lat był więc głównym dostarczycielem reperturu. Napisał przeszło 80 sztuk. Przeważnie były to zresztą raczej tłumaczenia i adaptacje; luźne przeróbki

Na scenie Wojciecha Bogusławskiego

za granicznych komedii, wodewili i powieści. Jedną z tych najsłynniejszych kryjących jest właśnie „Henryk VI na łowach” — oparty na jakiejś mało dziś znanej powieści angielskiej.

W momencie swego powstania była to sztuka nawskroś polityczna, antymagnacka, pełna ostrych aluzji do Tarłowicy. Dziś — polityczno-społeczne to Henryka VI interesować już może tylko historyków. Ze starej rozrachunkowej sztuki Bogusławskiego dla nas dzisiaj pozostała — uroczą, naiwnutką i sentymentalną ramotą. Przypomnienie tekstu, który w historii naszej sceny odegrał niemałą przecież rolę, a który i teraz jeszcze może bawić i wzruszać, właśnie tą swoją prostotą, bezpretensjonalnością i rodzimym sentymentem. Tak też zrozumieli sens inscenizacji historii wielkiej miłości syna starego leśniczego z piękna młynarzówna realizatorzy kaliskiego spektaklu: Maria Wiercińska i Zenobiusz Strzelecki. Potraktowali oni scenariusz Bogusławskiego z lekkim dystansem, nie parodystycznie, ale i nie całkowicie na serio, z namaszczeniem. Podkreślała to już scenografia — pozornie proańielska (rzecz dzieje się w lasach, w pobliżu Londynu), ale w gruncie rzeczy swojska, ludowa; podkreślały to ahistoryczne kostiu-

my i kulisowe malowane dekoracje, tak w jakich to zapewne inscenizowane były podobne sztuki w czasach samego Bogusławskiego. Jeszcze przed kilku laty ten styl dekoracji być może kojarzyłby się nam z kiczem. Dzisiaj na tyle jednak słajemy się w swych gustach wyrafinowani, aby odczuć duch stylizacji sztuki świeżej i naiwnej. Ton całego w ogóle spektaklu jubileuszowego był lekki, umowny, aluzyjny. Poprowadzeni dobrą reką reżysera aktorzy kaliscy tym razem zaprezentowali się także z jak najlepszej strony. I młodzi, debiutanci jak: Włodzimierz Nowak, sentymentalny kochanek pięknej młynarzówny. Maciej Grzybowski — król sprawiedliwy. Stefan Mienicki — Lurwell i starsi jak Władysław Lasek — sierżant i leśniczy, czy też jego sędziwna żona — Barbara Grudzińska, a także chyba i wykonawcy pozostałych ról, a trochę mniej już istotnych dla toku całości przedstawienia.

Chociaż daleki byłbym od przeceniania rangi tego spektaklu, w gruncie rzeczy mieści się on przecież w tym szerokim, powszechnym niemal nurcie naszych inscenizacji komediowych sprawdzonym również i na festiwalu kaliskim spektaklem śpiewaczym Dmuszewskiego. Warto tu jednak chyba podkreślić wciąż rosnący poziom spektakli teatru kaliskiego — sceny która nie chce być i nie jest już prowincjonalna.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu „Henryk VI na łowach” sztuka W. Bogusławskiego w reżyserii M. Wiercińskiej i scenografii Z. Strzeleckiego z muzyką K. Stromengera.

kowców-specjalistów z dziedziny ekonomiki rolnictwa, którzy zapoznają się w Jugosławii z tą specyficzną formą intensyfikowania produkcji rolnej. Idea przemysłowo-rolnych kombinatów jest — jak dowodzi tego jugosłowiańska statystyka — godna we wszelkim miar uwagi. Uzyskiwane wskaźniki wzrostu produkcji wydają się potwierdzać celowość jednoczenia w tamtejszych warunkach, mających z sobą coś wspólnego, produkcyjne czy surowcowe — samodzielnych przedsiębiorstw, działających w sąsiedztwie.

Zarazem jednak integracja w omówionej wersji rodzi szereg wątpliwości i zastrzeżeń; przede wszystkim stanowi zaprzeczenie specjalizacji, jako że realizuje zasadę koncentracji terenowej. — Za to jest wyrazem daleko posuniętej kooperacji — może rzekł ktoś i nie bez racji.

Rozumiecie przeto, że musieliśmy trafić do IPK — Instytutu Rolniczego — Poljoprivrednog (przemysłowo-rolnego) Kombinatu, żeby poznać się z plusami i minusami integracji w praktyce. Oto i on: IPK „Servo Mihaj” — 8 fabryk, blisko 20 000 ha ziemi, 6 000 zatrudnionych. Jeden z największych kombinatów Jugosławii. Ale o nim — następnym razem.

WIESŁAW PORZYCKI

uprawnienia do pracy we wszystkich placówkach filmowych i telewizyjnych. Zapisy przyjmuje się do 15 grudnia 1965 r. Zająć na 1 roku rozpoczynają się 1 lutego 1966 r. Podania o przyjęcie wraz z załącznikami, należy składać w sekretariacie szkoły w Łodzi, ul. Targowa 61. (2306)

CO ZOBACZYMY

W przyszłym tygodniu (8—14. XI br.) polecamy „Studio 63” z monologami poetyckimi „Wozniesieński i inni”. Program ten poświęcony w całości młodej poezji radzieckiej, wykonują znani aktorzy scen warszawskich. Na ekranie telekina — głośny dramat obyczajowy prod. argentyńskiej „Więźniowie nocy”. Film ten uzyskał nagrodę „Opera Prima” na II przeglądzie kinematografii Ameryki Łacińskiej w Santa Margherita Liguere, nagrodę Fipresci oraz Cineforum (włoskich klubów filmowych).

PONIEDZIAŁEK — 17.05 — „Uwaga pies” program dla dzieci, 17.20 — „Magiczna pałeczka”, 18.10 — „Tramp” magazyn turystyczny krajonawczy, 18.30 — Kino Krótkich Filmów, 18.55 — „Eureka”, 20.20 — w programie Teatru TV „Dni Turbiny” w reżys. Jerzego Antczaka. Wykonawcy: Michał Pawlicki, Andrzej Zaorski, Grażyna Stanisłewska i inni.

WTOREK — 10 — „Tajemna miłość” — ostatni odcinek amerykańskiej serii filmowej prod. TV, 17.05 — „Miś w opałach” program dla dzieci, 17.20 — „Za kulisami” — Teatr Narodowy, reportaż dla młodych widzów, 18.30 — Teletur, 20.15 — „Tajemna miłość” — film TV prod. USA, 21.05 — „Ośmiu sprawiedliwych” czyli osiem spojrzeń na Wałbrzych”.

SRODA — 10 — film z serii „Dr Kildare”, 17.05 — dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek”, 17.45 — PKF, 17.55 — Tygodnik Wiejski, 18.25 — Leonard Bernstein prezen tuje arcydzieła muzyki symfonicznej, 20.35 — film z serii „Dr Kildare”, 21.25 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych, 22.05 — „Studio 63 — Wozniesieński i inni” program poetycki oparty na utworach poetów ra-

dzieciach w reż. Adama Hanuszkiewicza.

CZWARTEK — 16.45 — TV Kurs Rolniczy — „Pasze tręśliwe w żywności zwierząt”, 18.25 — „Warszawska premiera” z historii Teatru Wielkiego Opery i Baletu, 18.55 — „Dobry wieczór, jak mi na dzień”, 20.15 — „Na tropie poljeantów” komedia filmowa prod. ang. zrealizowana w 1962 r. Postać główną w filmie odtworzył na przez znakomitego angielskiego komika Petera Sellera uznano za jedną z najlepszych kreacji tego aktora, a film Owena awansował do rangi komedowego „bestsellera” kinematografii angielskiej.

PIĄTEK — 17.05 — „Miś z okienka”, 17.40 — „Szołstka plus jeden” — program młodzieżowy, 18.45 — film z serii „Podwodne przygody”, 19.10 — śpiewa Ewa Demarczyk, 20.15 — Łódzki Teatr TV — „Bohater naszego świata” — Johna Millingtona Synga w reżys. Irmę Czyżowskiej, 21.45 — „10 minut recenzji”.

SOBOTA — 11.25 — „Więźniowie nocy” film fab. prod. argentyńskiej, 16.45 — „Lysogory” — film prod. pol., 17.25 — Quiz operowy, 20 — „Śpiwki stare ale jare” — w programie stare piosenki rosyjskie, ukraińskie i białoruskie. 21 — „Więźniowie nocy” film fab. prod. argentyńskiej, 22.45 — „Czy państwo lubią rewie” cz. II filmu wego programu rozrywkowego.

NIEDZIELA — 9 — „Arcydzieła Ermitażu”, 11.45 — PKF, 12.55 — „Samotny Biały Zagiel” — film przygodowy prod. radz. dla młodzieży wyświetlany już na naszych ekranach w latach pięćdziesiątych, 14.20 — Koncert Łódzkiej Orkiestry Polskiego Radia, 15.10 — „Jedziemy na łów” — program z Poznania, 15.25 — Teatrzyk w Koszu”, 16.25 — „Capriccio na lewą rękę” — film prod. CSRS, 17.05 — Teletur, 18.05 — „Pierwszy dzień” — film telewizyjny z serii „Wojna domowa”, 20 — „Przedsiębiorcze niewiasty” — film prod. ang. z P. Richardem i R. Morley w rolach głównych.

ŁYŻKA KASZY — WAŻY 10 G

Janina L. — Często w przepisach kulinarnych podaje się dozy poszczególnych produktów, obliczone wagowo w gramach lub dekagramach. Nie mam w domu wagi i trudno mi określić, ile waży łyżka maki lub kaszy?

RED.: — łyżka stołowa wszystkich kasz, maki pszennej lub ziemniaczanej, waży około 10 g; bułki tartej, soli, cukru, ryżu, smalcu lub śmietany — około 20 g; oleju — 30 g; miodu, margaryny lub masła — do 30 g; W niektórych książkach kucharskich proporcje te są szersze wyjaśnione i określone. (2254)

PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA

Zmartwiony K. — Gdzie w Poznaniu istnieje Poradnia Przeciwałkoholowa? Czy można liczyć na dyskretną służbę zdrowia? Czy poradnia jest wspólna dla kobiet i mężczyzn?

RED. Ponieważ nie podaje Pan adresu zamieszkania nie możemy podać dokładnych danych, bowiem każda dzielnica naszego miasta ma swoje rejonowe przychodnie przeciwałkoholowe. Dyskretna służba zdrowia jest zapewniona. Poradnie dla kobiet i mężczyzn są wspólne. Radzimy Panu z całym zaufaniem poddać się leczeniu. Informacji udzieli Wydział Zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej Poznania, Plac Kolegiacki 17. (2408)

ZWROT KOSZTÓW LECZENIA KROWY

J. Sz. Poznań — Czy przysługuje mi zwrot kosztów leczenia krowy ubezpieczonej w PZU. Krowa nie padła, a po przebytej chorobie mam z niej nadal pożytek — choć nie w 100 procentach.

RED. Na terenie województwa poznańskiego drogą uchwał powiatowych rad narodowych wprowadzono dodatkowe ubezpieczenie i zwrot kosztów leczenia zwierząt. Wysokość sumy do jakiej PZU zwraca koszty wynosi przeciętnie 200—400 zł. Zwrot kosztów następuje jednak w tych przypadkach, w których zwierzę padnie lub zostanie dobita; należy udowodnić że zostały przeprowadzone: badanie lekarskie, leczenie, sekcja zwłok i opinia o szkodzie. Tego wymaga ZUS. W przypadku podanym przez Pana zwrot kosztów leczenia nie przysługuje, gdyż zwierzę zostało wyleczone. (2290)

STUDIUM ORGANIZACJI PRODUKCJI FILMOWEJ W ŁODZI

Mgr J. K. — Sylszalem, że przy Wyższej Szkole Teatralnej i Filmowej w Łodzi powstało Studium Organizacji Produkcji Filmowej. Kto może z niego skorzystać i jaki jest jego cel?

RED.: Tak istotnie Studium to się nazywa. O przyjęcie mogą się ubiegać kandydaci z ukończonymi studiami wyższymi, ekonomiznymi lub prawniczymi (dyplom lub absolutorium). Studia mają charakter kształcenia specjalistycznego, są stacjonarne i trwają dwa lata. Absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia Studium

Dynastia gaullizmu?

Dokończenie ze str. 3

bez wielkich perturbacji, władza gaullistów mogłaby być utrzymana, z zachowaniem pozorów legalności. No, ale z tym problemem wypadnie nam poczekać, aż do omówienia tej sprawy na forum francuskiej opinii publicznej. Znając generała de Gaulle'a, należy spodziewać się w tej sprawie nowego „odwołania się do narodu”, tak jak to było z ostatnią — jakże przecież niekorzystną dla Francuzów i demokracji francuskiej — konstytucją.

Można by na zakończenie postawić pytanie czy dotychczasowe poczynania de Gaulle'a i jego polityka nie uległa zmianie po ponownym wyborze? Któż to może przewidzieć!

Niemniej de Gaulle mógł w swym czwartkowym przemówieniu elekta, nie tylko obiecywać politykę rozsądku w dziedzinie międzynarodowej. Mógł się powołać na uprawianie jej.

J. M.

Tam gdzie pracował Lenin

Tę część Kremla będącą dawniej gmachem Senatu, a po Rewolucji Państwa Radzieckiego siedzibą Związku Radzieckiego, projektował znany rosyjski architekt Matwiej Kazakow.

Gabinet Lenina oraz mieszkanie prywatne Włodzimierza Iljicza, Nadzieży Krupskiej i siostry Lenina — Marii Iljicznej — znajdują się w amfiladzie budynku na drugim piętrze. Tutaj spędził Lenin najbardziej pracowity i wyczerpujący okres swojego tak pracowitego życia, stąd kierował sprawami młodego państwa radzieckiego.

Wchodząc do gabinetu Lenina wejściem z korytarza. W 1918 roku prawie cały ten korytarz był zajęty przez telegraf odbierający wieści z nie zliczonych frontów wojny domowej i interwencji, przekazyujący rozkazy Rady Komisarzy Ludowych. Pod koniec 1918 roku telegraf usunięto i u drzwi gabinetu stanął wartownik.

Pierwsze wrażenie jakie budzi gabinet Lenina — zachowany dokładnie w takim samym stanie, w jakim znajdował się za życia jego użytkownika — to funkcjonalność i prostota. Na drzwiach i dwóch oknach nie ma żadnych kotar. Lenin lubił bowiem pracować przy odsłoniętych oknach. Prawie na środku pokoju niewielkie biurko, ustawione tak, że światło dzienne padało z lewej strony. Przy biurku prosty, drewniany stół z wypatowanym oparciem i siedzeniem. Na biurku, po prawej stronie stoja trzy telefony. Zwracają uwagę duże nożyczki, którymi Lenin własnoręcznie otwierał adresowaną do niego, szczególnie poufną korespondencję, nożyk z masy perłowej do rozcinania kart książek i świecznik — używany w jakże częstych wypadkach braku dopływu prądu.

Prostopadłe do biurka przystawiony stół przy którym stoją duże, miękkie, wyszczerbione skórą fotele. W tych fotelach lokował Lenin swych niezliczonych rozmówców, albo po prostu przyszuwał taki fotel do swojego biurka. Wszystkie wolne miejsca pod ścianami zajmują szafy biblioteczne zawierające te książki, po które Lenin sięgał najczęściej. Wśród nich masa encyklopedii, roczniki statystyczne, klasyki literatury rosyjskiej i dzieła białogwardyjskiej literatury emigracyjnej.

Uderza jedno: obecność tu mało pozornie istotnych prowincjonalnych statystyk, czasopism, sprawozdań, z których geniusz Lenina potrafił odczytywać treść życia społecznego ekonomicznego Rosji, budować w oparciu o nie swe teoretyczne uogólnienia.

Charakterystycznym elementem wyposażenia gabinetu są dwie stojące za biurkiem obrotowe etażerki zrobione według projektu Lenina. Pozwalały one — nie przerywając telefonowania, czy rozmowy, sięgać po podręczne książki i materiały. Na prawej etażerze znajdują się słowniki, protokoły, uchwały i rezolucje kolejnych zjazdów partii, rad, kongresów Kominternu, zbiór ustaw i dekretów rządu itd. Na etażerze z lewej strony biurka znalazła się literatura dotycząca zagadnień, nad którymi Lenin w ostatnim okresie pobytu na Kremlu pracował — między innymi problemów elektryfikacji oraz, rzadziej, z aktami.

Na innych zwyczajnych etażerkach ustawionych pod ścianą — komplety gazet rosyjskich i zagranicznych. Na stole przylegającym do biurka leżą podarunki otrzymane przez Lenina od robotników. Między innymi popielniczka z zapalniczką w formie pocisku, ofiarodawcy nie wiedzieli, że Lenin nie palił, oraz ciekawy przez swą ironiczną dwuznaczność odlew przedstawiający małą ogłupiającą ludzką czaszkę.

Ważny element roboczego wyposażenia pokoju stanowiły mapy. Jedną z nich, bardzo dokładną, przedstawia skomplikowaną sytuację narodowościową Kaukazu. Jak wiadomo, jednym z zagadnień, o którego prawidłowe rozwiązanie toczył Lenin przez całe życie walkę była kwestia narodowościowa. Na inną mapę Rosji nanoszono codziennie Leninowi meldunki z najważniejszych frontów wojny domowej.

W gabinecie znajduje się portret Marksa o wystrzonej, uważnej, różnej od powszechnie spotykanych twarzy — również prezent od robotników.

Ostatni raz pracował Włodzimierz Iljicz w swym gabinecie 12 grudnia 1922 roku tuż przed atakiem nieuleczalnej choroby. Ostatni raz oglądał swe mieszkanie i gabinet 19 października 1923 roku, kiedy na krótko, ciężko chory, przyjechał z Gorki do Moskwy.

Drzwi na wprost biurka prowadzą do sali posiedzeń Rady Komisarzy Ludowych. Do 1958 roku odbywały się tu posiedzenia rządu radzieckiego. Była to jedyna używana od momentu śmierci Nadzieży Krupskiej — w 1939 r. część dawnych pomieszczeń Lenina na Kremlu. Posiedzenia Rady Komisarzy Ludowych zaczynały się zwykle wieczorem i trwały nieraz do godziny 1—2 w nocy. Lenin pod koniec tych posiedzeń siadał często na parapecie otwartego okna i wychyliwszy się starał się oddychać czystym powietrzem. W sali, a właściwie przed przebudową w 1921 roku, salce — było bowiem ciemno od dymu tytoniowego. Po zamachu na życie Lenina, lekarze, którzy leczyli go z odniesionych ran, zabronili mu przebywania w zadymionych pomieszczeniach i wówczas na posiedzeniach rządu radzieckiego obowiązywał zakaz palenia.

Przez wypełniony szafami bibliotecznymi korytarz przechodzi się do prywatnych pokoi Lenina i jego najbliższych. Korytarz przypomina o Leninie-wyganu politycznym. Stoją tu masywne, podróżne kufry, w których wraz z rodziną Ulianowich jeździła po Europie podręczna biblioteka i niezbędne rzeczy.

Same prywatne pokoje Lenina porażają swą prostotą i zwyczajnością. Są świadectwem skromności osobistych potrzeb i wymagań człowieka, który jako Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych kierował sprawami olbrzymiego państwa.

Najpełniej przekazują nam żywego Lenina jego książki, niezliczone wspomnienia ludzi, którzy się z nim stykali. Pobyt w gabinecie Lenina na Kremlu pozwala natomiast wczuć się w atmosferę epoki, w styl pracy Iljicza w latach, gdy pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów startowało w swą trudną i wspaniałą przyszłość.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Francja ma koronny Kan dydata na prezydenta. Zachowując — nieprawdopodobną jak na stosunki francuskie — tajemnicę, prezydent Charles de Gaulle zgłosił swoją kandydaturę na stanowisko pierwszego obywatela Francji. Dokonał tego w swym czwartkowym przemówieniu, transmitowanym przez francuską telewizję i radio, a co najważniejsze z wielką uwagą przez cały bez mała świat.

To, iż generał de Gaulle zgłosił się wreszcie kandydować, nie jest w gruncie rzeczy tak wielką sensacją. Tego można się było spodziewać. Innego kandydata — który by był dostatecznie i popularny i „mocny” — gaulliści zresztą nie mieli.

Witamy tę decyzję z mieszanymi uczuciami. Francja de Gaulle'a z jej polityką zbliżenia do polityki prowadzonej przez państwa obozu socjalistycznego stała się państwem skupiającym baczną uwagę nie tylko Europy. Nas, Polaków, ta polityka interesuje tym bardziej, że program polityczny de Gaulle'a, — chociaż w programie społecznym jest daleki od postępu, jest imperialistyczny — nakierunkowany został na rozładowanie napięcia międzynarodowego, szczególnie w Europie. Nie

Dynastia gaullizmu?

raz też już z ust de Gaulle'a słyszeliśmy deklarację najżywniejszą dotyczące naszego kraju. Obecny prezydent Francji — jako jedynego państwa, wchodzącego w skład bloku atlantyckiego — deklarował konsekwentnie swoje poparcie dla granic zachodnich Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Potrafił jakoś przełamać wszelkie, wynikające z „sojuszu” parysko-bońskiego bariery. Nie wycofał też swoich wypowiedzi odnośnie naszych granic zachodnich, co wywołało już niejednokrotnie, także w ostatnich tygodniach, tyle wrzawy w państwie bońskim. Jak się też okazuje, silniejszą — ponad wszelkie sojusze zachodnie — stała się chęć do prawidłowo pojętej międzynarodowej, pokojowej rywalizacji i współpracy. Nie oznacza to równocześnie i zupełnie, że Francja, a więc także i de Gaulle, porzucili obóz imperialistyczny. Nie odchodząc od linii polityki imperialistycznej — de Gaulle próbuje wejść na drogę pokojowego współistnienia, narażając się co prawda tym samym na epitet „rozbiijacza” tzw. „wolnego świata”. Zyskało mu to jednak znaczną popularność

wśród ludzi dobrej woli, wśród wielu narodów zainteresowanych perspektywą życia bez zbrojnych konfliktów.

Można przyjąć — mimo wielkiej naszej sympatii dla kandydata wszystkich demokratycznych sił Francji — Mitteranda, że zgłaszając kandydaturę na prezydenta de Gaulle jest całkowicie pewnym swego zwycięstwa. Jak pisaliśmy dwa dni temu, prezydent de Gaulle — preferowany przez obowiązującą konstytucję — przegrać ponownych wyborów nie może. Zapewne też zostanie wybrany prezydentem na następnych lat siedem, rozpoczynając faktyczną „dynastię gaullistowską”. Można bowiem z wielką dozą prawdopodobieństwa przewidzieć, że de Gaulle będzie się starał — i prawdopodobnie do tego doprowadzi — zmienić fragment konstytucji, dotyczący wprowadzenia na wzór Stanów Zjednoczonych funkcji wiceprezydenta. Tenże wiceprezydent — oczywiście osobistość wywodząca się z kręgu gaullistów — np. w wypadku ewtl. śmierci szefa państwa przejmie automatycznie władzę. W ten sposób,

Dokończenie na str. 4

Główny kierunek — profilaktyka

Rozmowa z ministrem zdrowia i opieki społecznej dr. Jerzym Sztachelskim

Od 4 do 6 listopada obradował w Poznaniu VII Krajowy Zjazd Medycyny Pracy. Honorowym gościem Zjazdu był minister zdrowia i opieki społecznej dr. Jerzy Sztachelski, którego poprosiliśmy o kilka słów na temat problematyki medycyny pracy i poznańskiego spotkania specjalistów tej dziedziny służby zdrowia.

— Na wstępie pytanie wyjaśnij: czym szczególnie charakteryzuje się medycyna pracy?

— Jest to dziedzina dość młoda. Praktycznie rozwinęła się ona dopiero w Polsce Ludowej. Minione 20 lat społeczna służba zdrowia poświęciła zorganizowaniu takiej sieci placówek lekarskich, które objęłyby zasięgiem wszystkich obywateli kraju. Z konieczności dominował przede wszystkim rozwój ilościowy. Teraz kiedy posiadamy już niezbędne elementy działalności służby zdrowia musimy zwrócić szczególną uwagę na jakość usług świadczonych społeczeństwu, na podniesienie kwalifikacji i kompetencji personelu lekarskiego, pielęgniarskiego i administracyjnego.

Uwagi te odnoszą się również do medycyny pracy. Ta dziedzina służby zdrowia różni się nieco od innych. Jej głównym zadaniem jest przede wszystkim profilaktyka, a nie lecznictwo. Przemysłowa służba zdrowia powołana została do życia w okresie ogromnego postępu przemysłowego, kiedy w bardzo szybkim tempie powstają nowe fabryki i zakłady. Stawia to przed medycyną pracy ogromne zadania i bardzo poważne problemy.

— Jak zatem podstawowe zadania stoją przed tą dziedziną?

— Na pierwszym miejscu stawiamy zadanie szczegółowego rozeznania szkodliwości związanych z procesem przemysłowym. Lekarz, pracujący w zakładzie pracy ma możliwość opierać się na sieci istniejących instytucji naukowych oraz laboratoriów. Przychodzą one z pomocą w wykrywaniu czynników i niektórych procesów niekorzystnie oddziałujących na ludzki organizm. Lekarz przemysłowy ma obowiązek wysuwać postulaty pod adresem administra-

cji przemysłowej, zmierzające do likwidacji tych niebezpiecznych zjawisk. Powinien on ściśle współpracować z administracją przemysłową, która jest zainteresowana w dobrym stanie zdrowotnym załogi robotniczej. Jeżeli byłoby inaczej, lekarz przemysłowy znajduje na pewno oparcie w zakładowej instancji partyjnej oraz w związkach zawodowych. XV Plenum CRZZ specjalnie zajęło się problematyką zdrowia robotników, dając całkowite poparcie dla przemysłowej służby zdrowia.

Drugim zadaniem jest doszukiwanie się skutków szkodliwych procesów produkcyjnych w stanie zdrowotnym załogi. Służąc temu powinny badania wstępne pracowników oraz badania okresowe. Te ostatnie winny być przez lekarzy przemysłowych traktowane z największą uwagą, gdyż dają obraz stanu zdrowotnego tej części załogi, która jest poddana działaniu szkodliwych czynników i umożliwiają przeprowadzenie posunięć zmierzających do jego poprawy. Przemysłowa służba zdrowia jest niewątpliwie w wielu przypadkach lepiej wyposażona i rozbudowana, niż inne dziedziny, a zwłaszcza lecznictwo otwarte. Dlatego też trzeba koniecznie wykorzystać dobrze zorganizowany i zaopatrzony aparat przemysłowej służby zdrowia dla kon-

tynuowania zadań profilaktycznych ogólnej służby zdrowia. Chodzi tutaj o takie problemy, jak np. zwalczanie gruźlicy, pogłębianie kultury sanitarnej, higieny osobistej itp. Właśnie lekarz przemysłowy, stykający się na co dzień z setkami ludzi pracujących w jego zakładzie, ma okazję i możliwości dokonania szeregu pociągnięć, niemożliwych dla lekarza na przykład ogólnego. Ten ostatni, posiadający w swoim rejonie 3000 do 5000 pacjentów, jest w znacznie trudniejszej sytuacji niż lekarz przemysłowy, dla którego norma przewiduje 1000 pracowników — na 7 godzinny etat. Na dalszym miejscu trzeba postawić zadania typu leczniczego.

— Jak Pan Minister ocenia poznański Zjazd?

— Cieszyć może fakt, że liczne referaty przedstawił lekarz pracujący bezpośrednio w przemyśle, a nie — jak to było na poprzednich konferencjach — jedynie pracownicy instytutów naukowych. Taki Zjazd jest okazją do przedstawienia dorobku naukowego, do podzielenia się z innymi lekarzami przemysłowymi — metodami pracy i wskazania najważniejszych problemów, nurtujących przemysłową służbę zdrowia.

Rozmawiał:

MACIEJ STABROWSKI

Wciąż mało fachowców

Rolnictwu potrzeba 50 000 ludzi z kwalifikacjami

Wyrównanie niedoboru kadr średniego dozoru technicznego w rolnictwie będzie można osiągnąć w ostatnim roku najbliższej pięcioletki po spełnieniu kilku warunków. Są nimi: dodatkowe uruchomienie trzech techników, utworzenie dalszych 8 wydziałów korespondencyjnego kształcenia, rozbudowa techników istniejących, by można było dokonywać zaciągu do dwóch pierwszych klas, podwojenie naboru do Technikum Budownictwa Wiejskiego w Liskowie. Brakujących fachowców z zakresu suszarnictwa i mieszalnictwa pasz wykształci Technikum Rolno-Spożywcze, które ma powstać w Krotoszynie. Agrochemików i laborantów uczyć się będzie w rozbudowanych technikach rolniczych, dokształcając ich na kursach specjalistycznych przed podjęciem pracy.

W planach Oddziału Oświaty Rolniczej Prezydium WRN na lata 1966—1970 przewidziano na te cele, łącznie z rozbudową internatów, znaczne środki. Są więc realne szanse zapewnienia rolnictwu potrzebnych kadr z zasadniczym i średnim wykształceniem zawodowym. Nie trzeba uzasadniać, że od realizacji tego programu zależy w dużym stopniu właściwe wykorzystanie miliardowych nakładów na rolnictwo i planowany wzrost produkcji rolnej w Wielkopolsce.

K. J.

Wyrównanie niedoboru kadr średniego dozoru technicznego w rolnictwie będzie można osiągnąć w ostatnim roku najbliższej pięcioletki po spełnieniu kilku warunków. Są nimi: dodatkowe uruchomienie trzech techników, utworzenie dalszych 8 wydziałów korespondencyjnego kształcenia, rozbudowa techników istniejących, by można było dokonywać zaciągu do dwóch pierwszych klas, podwojenie naboru do Technikum Budownictwa Wiejskiego w Liskowie. Brakujących fachowców z zakresu suszarnictwa i mieszalnictwa pasz wykształci Technikum Rolno-Spożywcze, które ma powstać w Krotoszynie. Agrochemików i laborantów uczyć się będzie w rozbudowanych technikach rolniczych, dokształcając ich na kursach specjalistycznych przed podjęciem pracy.

W planach Oddziału Oświaty Rolniczej Prezydium WRN na lata 1966—1970 przewidziano na te cele, łącznie z rozbudową internatów, znaczne środki. Są więc realne szanse zapewnienia rolnictwu potrzebnych kadr z zasadniczym i średnim wykształceniem zawodowym. Nie trzeba uzasadniać, że od realizacji tego programu zależy w dużym stopniu właściwe wykorzystanie miliardowych nakładów na rolnictwo i planowany wzrost produkcji rolnej w Wielkopolsce.

K. J.

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

BEKIN
z atolu Vanaranga

27

Klaude złapał koto ratunkowe i z największym wysiłkiem po omacku, szarpnięciem przez fale, zdołał jeszcze uchylić kłapę włazu. Z wnętrza wyskoczyło kilku ludzi. W chwili potem morze zmyło wszystkich za burle...

Po minucie inna kapryśna fala zepchnęła okręt z rafy. Podziurawiony, zalany wodą, zsunął się w morze jak kamień. U-2470 przestał istnieć.

*

Nikt ze współpracowników kapitana von Reitel nie wierzył w cuda. A jednak należy zaliczyć do niezwykłych fakt, iż z 60-osobowej załogi U-2470 udało się uratować aż dziesięciu ludziom.

Wyrzuceni przez fale na plażę, doczekali się na aflu przybycia statku łącznikowego od Billenfielda. Ten zabrał ich do Australii.

W dwa miesiące po opisanych wyżej wydarzeniach wśród pasażerów zajmujących miejsca w fotelach transkontynentalnego samolotu startującego z Sydney via Cape Town do Ameryki Południowej, znajdował się również von Reitel, Strobel, Bursche, bosman Berner i sześciu innych członków załogi porzucanego na zawsze w głębinach Oceanu Spokojnego U-2470.

Nikt by nie poznał niedawnych piratów w tych eleganckich dżentelmenach legitymujących się dokumentami marynarzy jednego z panamskich przedsiębiorstw armatorskich.

KONIEC

ZWIĄZEK OCHOTN. STRAZY POŻARNYCH
WOJ. ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY
PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE
POZNAN, ulica Kantaka nr 4 - tel. 533-14

PROWADZI:

wykonawstwo, remonty i konserwacje specjalistycznych stałych instalacji zabezpieczenia p.-poż. (tryskaczowo-wodne, CO₂-gazowe, hydrantowych) oraz przyjmie do wykonania w IV kwartale br. również stoiska gaśnicze p.-poż. w zestawach zgodnych z życzeniem zleceniodawcy.

Wszelkich informacji udzieli Dział Techniczny pod wyżej wymienionym adresem.

K7447

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW do zakładów naukowych oraz na stanowiska konstruktora, normalizatora, dokumentalisty ze znajomością języków obcych, jak również **TRAKTORZYSTÓW** zatrudni natchemni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, w Poznaniu, ul. Starolecka 31. K7559

KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI (zastępcę głównego księgowego) przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K7743 lub telefon 665-77, 665-78.

PRACOWNIKA do Działu Organizacji Produkcji zatrudni Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu. Wymagane wykształcenie: średnie względnie wyższe techniczne lub ogólne i pożądana praktyka w biurze projektów albo w budownictwie. Warunki pracy wg taryfikatora w biurach projektowych. Zgłoszenia kierować pod adresem Czerwonej Armii nr 80/82 (Pałac Kultury), II piętro, pokój 245. K7550

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu

30 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH. Praca w akordzie, uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel robotniczy dobrze wyposażony, bezpłatny, stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Pracw. Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 9. W7515

Włp. Huta Szkła w Gostyniu zatrudni zaraz **ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** z wyższym wykształceniem ekonomicznym, minimum 4 lata praktyki w księgowości lub średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólne i minimum 8 lat praktyki w księgowości. Warunki pracy wg taryfikatora obowiązującego w Przemysle Szkłarskim. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewniające, po okresie próbnym. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. W7590

Spółdzielnia Usługowo - Wytwórcza Kółek Rolniczych w Buku, powiat Nowy Tomysł zatrudni natychmiast:

- **KIEROWNIKA ROBOT BUDOWLANYCH,**
- **MAJSTRA BUDOWLANEGO.**

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Buku. W7736

Teresa Garstecka
z domu JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Młynowa 19 m. 14. 11335g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, droga córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 52, sp.

Stanisław Leon Niewiada
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wojskowa 21 m. 6. 11371g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł

Leon Niewiada

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego byłego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja Rada Robotnicza

ZAKŁADÓW GAZOWNICTWA
OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

K7835

Dnia 4 listopada 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany wujek, przeżywszy lat 82, sp.

Andrzej Pawłowski

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Zęgrzu.

W głębokim smutku pogrążeni

CHMIELEWCY Z RODZINĄ

Poznań, Rzeckańska 8.
Kępno, Aleja Marcinkowskiego 12. 11433g

Dnia 3 listopada 1965 r. zmarł nagle pracownik naszego Zakładu

Franciszek Kiczka

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godzinie 12.20 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

Dyrekcja i Pracownicy

PAŃSTW. ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO
DLA DZIECI GLUCHYCH
W POZNANIU

11383g

Praca

Potrzebna gospodyni domowa do małżeństwa z dwójkiem dzieci 4 i 6. Zgłoszenia listownie pod adresem: Stanisław Burzyński, Wrocław, ulica Kościuski 27 m. 10. K7718

Pomoc domowa z gotowaniem przyjmie lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 11426g

Uczniów przyjmie w naukę, Warsztat Mechaniczny, tel. 611-01 wewn. 111 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11278g.

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki. Spieszne zgłoszenia: Poznań, Trebacka 6 m. 2, od godziny 17. 11203g

Potrzebny samotny trzeźwy pracownik rolny z utrzymaniem i mieszkaniem, Jan Woźny, Piątkowo ul. Szkolna 16, poczta Poznań 31. 11342g

Poszukuje korepetycji dla ucznia XI klasy, fizyka, matematyka, chemia, Telefon 638-79. 10945g

Gospośia dochodząca samodzielną do 4 osób dorosłych potrzebną zaraz. Warunki dobre. Telefon 472-70. 11142g

Mistrz przyjmie pracę do rywca z zakresu naprawy i konserwacji samochodów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9762g.

Położnica udziela korepetycji młodzieży i dorosłym. Tel. 516-88. 9831g

Kupno

Akordeon 48-basowy lub większy kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11235g.

Kupię kurtkę z łapka k rakulowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9861g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 10085g

Drzewka owocowe poleca Jan Woźny, Piątkowo, ul. Szkolna 4, poczta Poznań 31, tel. 430-89. Sprzedaj również w niedzielę. 11343g

Kolnierze szalowy niebieski lis okazjnie sprzedam. Prądzynskiego 21 m. 7. 11279g

Wózki dziecięce, zdykowane Lesiński, Poznań, Półdyska 33, przy Starym Rynku. 10595g

Sprzedam tanią damską, używaną kurtkę słowiańską, używaną kurtkę słowiańską, oraz palto zimowe, granatowe. Tel. 453-25. 11098g

Feksteriery ostrowłose szczeniata rodowodowe 1.500 zł sztuka. Sprzedaj T. XI. Schmidt, Smolice, Łow. Krotoszyń, tel. Kobylin 20. 17386p

Norki bleake samce i samice bardzo ładnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10965g.

Sprzedam jadalnię (ciemną) gabinet mebli, Maleckiego 34 m. 9, codziennie godz. 12-15. 11103g

Pianino czarne, sprzedam. Kościuski 32 m. 10, godz. 17-20. 9798g

Feksteriery gładkowłose, szczeniata rodowodowe po importach - sprzedam. Gertruda Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, telefon 268-42. K7741

Praca

Potrzebna gospodyni domowa do małżeństwa z dwójkiem dzieci 4 i 6. Zgłoszenia listownie pod adresem: Stanisław Burzyński, Wrocław, ulica Kościuski 27 m. 10. K7718

Pomoc domowa z gotowaniem przyjmie lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 11426g

Uczniów przyjmie w naukę, Warsztat Mechaniczny, tel. 611-01 wewn. 111 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11278g.

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki. Spieszne zgłoszenia: Poznań, Trebacka 6 m. 2, od godziny 17. 11203g

Potrzebny samotny trzeźwy pracownik rolny z utrzymaniem i mieszkaniem, Jan Woźny, Piątkowo ul. Szkolna 16, poczta Poznań 31. 11342g

Poszukuje korepetycji dla ucznia XI klasy, fizyka, matematyka, chemia, Telefon 638-79. 10945g

Gospośia dochodząca samodzielną do 4 osób dorosłych potrzebną zaraz. Warunki dobre. Telefon 472-70. 11142g

Mistrz przyjmie pracę do rywca z zakresu naprawy i konserwacji samochodów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9762g.

Położnica udziela korepetycji młodzieży i dorosłym. Tel. 516-88. 9831g

Kupno

Akordeon 48-basowy lub większy kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11235g.

Kupię kurtkę z łapka k rakulowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9861g.

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 10085g

Drzewka owocowe poleca Jan Woźny, Piątkowo, ul. Szkolna 4, poczta Poznań 31, tel. 430-89. Sprzedaj również w niedzielę. 11343g

Kolnierze szalowy niebieski lis okazjnie sprzedam. Prądzynskiego 21 m. 7. 11279g

Wózki dziecięce, zdykowane Lesiński, Poznań, Półdyska 33, przy Starym Rynku. 10595g

Sprzedam tanią damską, używaną kurtkę słowiańską, używaną kurtkę słowiańską, oraz palto zimowe, granatowe. Tel. 453-25. 11098g

Feksteriery ostrowłose szczeniata rodowodowe 1.500 zł sztuka. Sprzedaj T. XI. Schmidt, Smolice, Łow. Krotoszyń, tel. Kobylin 20. 17386p

Norki bleake samce i samice bardzo ładnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10965g.

Sprzedam jadalnię (ciemną) gabinet mebli, Maleckiego 34 m. 9, codziennie godz. 12-15. 11103g

Pianino czarne, sprzedam. Kościuski 32 m. 10, godz. 17-20. 9798g

Feksteriery gładkowłose, szczeniata rodowodowe po importach - sprzedam. Gertruda Łatak, Bydgoszcz, Dworcowa 26, telefon 268-42. K7741

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
z udziałem przedsiębiorstw
MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
i **POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO**

ORGANIZUJE

KIERMASZ
JESIENNO-ZIMOWY

na **RYNKU JEŻYCKIM**
w niedzielę, tj. dnia 7 listopada 1965 r.

OD GODZINY 10 - 14.

WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM POLECAMY:

- * ODZIEŻ i GALANTERIĘ damską, męską, młodzieżową i dziecięcą
- * OBUWIE damskie, męskie, młodzieżowe i dziecięce oraz
- * GALANTERIĘ SKÓRZANĄ
- * ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE, SPORTOWE oraz
- * ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

ZAPRASZAMY UPRZEJMIE NA KIERMASZ I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K7815

Sprzedam wózek inwalidzki motorowy „Krause-Picolo”, Benedykt Minge, Grodzisk Wlkp., Oddb. Ujazd 5. 17376p

Sprzedam szafę kuchenną, wieszak do garderoby, biurko duże, piec żelazny. Poznań, Sezaniec-kiej 7a m. 8, od godz. 17. 9800g

Sprzedam futro mufiowy, rower wysięgowy „Jaguar”. Zwierzyniecka 14/16 m. 10 „Marago”. 9835g

Sprzedam tanią sypialnię bez szafy. Łukasiewicza 37b m. 2. 9842g

Samochody

„Octavia” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Chudoby 18 m. 9, w godzinach 16-18. 11201g

Sprzedam samochód ciężarowy na ropę „Praga”, silnik po remoncie, cena 10.000 zł. Ogładać: wtorek, Poznań, Leonarda 11. 10917g

Kupię Syrenę - stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9801g.

Sprzedam samochód „Sko da 1101”. Głogowska 61 m. 17, od godz. 15.30. 9800g

Lożale

Młody, samotny inżynier poszukuje pokoju umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10988g.

Bydgoszcz! Nowe budownictwo, kawalerka, siołeczna, z łazienką, I piętro, telefon, piwnica, zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11311g.

W dniu 3 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa żona i matka, przeżywszy lat 56, sp.

Bronisława Szubertowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN I RODZINA

11312g

Dnia 3 listopada 1965 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, nieodżałowana córka, nasza kochana i troskliwa siostra, szwagierka i ciocia, sp.

z **DUNAJSKICH**

Irena Gryszczyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MATKA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Poznań, Maleckiego 4.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 11393g

Dnia 5 listopada 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy 77 lat, sp.

Józefa Grońska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Tokarska 3 m. 2. 11514g

Przetargi

Kombinat PGR Konarzewo, pow. Poznań, podaje do wiadomości, że w dniu 23 listopada odbędzie się **LICYTACJA 50 KONI** na terenie PGR Konarzewo. Początek licytacji o godzinie 10. Do licytacji mogą przystąpić osoby, które wpłaciły wadium w wysokości 500 zł w biurze Zakładu. K7733

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ZAINSTALOWANIE ZEJRIENIOWY WODY AMONIAKALNEJ** przy stacji kolejowej w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, z terminem wykonania do dnia 20 grudnia 1965 r.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni, gdzie udziela się również bliższych informacji.

Do udziału w przetargu zaprasza się wykonawców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1965 r., o godzinie 10, w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, bez wyjaśnienia. W7804

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu, plac Kolejowy 17, ogłasza na dzień 22 listopada 1965 r. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej wymienione **SAMOCHOODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE:**

1. samochód 603 Tatra, cena wywoławcza 68.250 zł
2. samochód M-21 Waga, cena wywoławcza 64.000 zł
3. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
4. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
5. samochód M-21 Star, cena wywoławcza 24.916 zł

Przetarg odbędzie się o godzinie 11 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolejowy 17, I piętro lewo, pokój 150.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, pokój 153, wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K7655

Przetargi

Kombinat PGR Konarzewo, pow. Poznań, podaje do wiadomości, że w dniu 23 listopada odbędzie się **LICYTACJA 50 KONI** na terenie PGR Konarzewo. Początek licytacji o godzinie 10. Do licytacji mogą przystąpić osoby, które wpłaciły wadium w wysokości 500 zł w biurze Zakładu. K7733

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ZAINSTALOWANIE ZEJRIENIOWY WODY AMONIAKALNEJ** przy stacji kolejowej w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, z terminem wykonania do dnia 20 grudnia 1965 r.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni, gdzie udziela się również bliższych informacji.

Do udziału w przetargu zaprasza się wykonawców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1965 r., o godzinie 10, w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, bez wyjaśnienia. W7804

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu, plac Kolejowy 17, ogłasza na dzień 22 listopada 1965 r. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej wymienione **SAMOCHOODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE:**

1. samochód 603 Tatra, cena wywoławcza 68.250 zł
2. samochód M-21 Waga, cena wywoławcza 64.000 zł
3. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
4. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
5. samochód M-21 Star, cena wywoławcza 24.916 zł

Przetarg odbędzie się o godzinie 11 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolejowy 17, I piętro lewo, pokój 150.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, pokój 153, wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K7655

Komunikaty

Dnia 12 listopada 1965 r., o godzinie 13, w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 65, odbędzie się **LICYTACJA** samochodu osobowego „Warszawa”, 1 fortepianu marki „Blüthner” i 1 maszynę do szycia „Vesta”, oszacowania na łączną sumę 104.000 zł, a należących do ob. Adama Paslera.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Pow. rew. VIII. w Poznaniu K7783

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 960 m², opłotowaną, Junikowo, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11284g.

Wille wolnostojące, bliźniacze, wyłączone, domy z ogrodami, ogrodnictwa, parcele zatwierdzone za budową, gospodarstwa każdej wielkości, sprzedaje, także proszę zgłaszać - Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 11352g

Kupię spiesznie mieszkanie wyłączone, samodzielne dwa pokoje, kuchnia, łazienka, do I piętra, okolica Grunwaldu, oddam ładny, słoneczny, 28 m², pokój i kuchnia, wyłączone, własne liczniki, łazienka wspólna, przy Parku Kasprzaka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11353g.

Oddam w dzierżawę 28 hektarów łąki, w tym 3 hektary ornej, 2 obory na 30 szt. bydła lub 200 owiec, dom woda, światło na miejscu, przy głównej drodze w powiecie Wąbrzeź, na dobrych warunkach. Wiadomości: Poznań, Piękna 43 - Stanisław. 9808g

Różne

Przewlekłe owrzodzenia nóg leczę bezoperacyjnie Dr St. R. Olszewski, Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6 (ustalenie wizyty listownie). 11341w

Kursy stenografii, pisanie na maszynie organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stenografów i Maszynistów, Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 9808g

Profesor liceum udziela lekcji: matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 664-02. 9292g

Tafelów towarzyszących wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 28, parter. 10710g

Podania, maszynopisy polski, obcojęzyczny, stenografia. Biuro: telefon 592-23, Św. Józefa 5. 9359g

Wypożyczalnia - zakup sukien ślubnych wieczorowych, welonów oraz nakryć do chrztu - Mikiewicz 20. 10912g

Muzyk - pedagog, organizuje zespół muzyczny dla młodzieńców przy szkole lub świetlicy (osada wieś), w pobliżu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9843g.

Zguby

3 listopada zgubiono w pobliżu kina Apollo zegarek damski. Zwrot wynagrodzenia, Baranowski, Dąbrowskiego 146 m. 5. 11282g

Dnia 4 listopada 1965 r. odeszła od nas, namaszczona Olejami św., nasza ukochana i troskliwa mama, teściowa i całym sercem umiłowana babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

z **DANIEŁÓW**

Józefa Tulińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, ul. Dąbrowskiego 71. 11399g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy, pracowity mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek i brat, sp.

Ignacy Kościelniak
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Fabryczna 9 m. 11. 11404g

Dnia 4 listopada 1965 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek, przeżywszy lat 84, sp.

Stanisław Welzandt
MISTRZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Bluszczejowej, na Dębcu.

RODZINA

11397g

Przetargi

Kombinat PGR Konarzewo, pow. Poznań, podaje do wiadomości, że w dniu 23 listopada odbędzie się **LICYTACJA 50 KONI** na terenie PGR Konarzewo. Początek licytacji o godzinie 10. Do licytacji mogą przystąpić osoby, które wpłaciły wadium w wysokości 500 zł w biurze Zakładu. K7733

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ZAINSTALOWANIE ZEJRIENIOWY WODY AMONIAKALNEJ** przy stacji kolejowej w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, z terminem wykonania do dnia 20 grudnia 1965 r.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni, gdzie udziela się również bliższych informacji.

Do udziału w przetargu zaprasza się wykonawców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1965 r., o godzinie 10, w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, bez wyjaśnienia. W7804

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu, plac Kolejowy 17, ogłasza na dzień 22 listopada 1965 r. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej wymienione **SAMOCHOODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE:**

1. samochód 603 Tatra, cena wywoławcza 68.250 zł
2. samochód M-21 Waga, cena wywoławcza 64.000 zł
3. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
4. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
5. samochód M-21 Star, cena wywoławcza 24.916 zł

Przetarg odbędzie się o godzinie 11 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolejowy 17, I piętro lewo, pokój 150.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, pokój 153, wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K7655

Przetargi

Kombinat PGR Konarzewo, pow. Poznań, podaje do wiadomości, że w dniu 23 listopada odbędzie się **LICYTACJA 50 KONI** na terenie PGR Konarzewo. Początek licytacji o godzinie 10. Do licytacji mogą przystąpić osoby, które wpłaciły wadium w wysokości 500 zł w biurze Zakładu. K7733

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ZAINSTALOWANIE ZEJRIENIOWY WODY AMONIAKALNEJ** przy stacji kolejowej w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, z terminem wykonania do dnia 20 grudnia 1965 r.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni, gdzie udziela się również bliższych informacji.

Do udziału w przetargu zaprasza się wykonawców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1965 r., o godzinie 10, w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, bez wyjaśnienia. W7804

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu, plac Kolejowy 17, ogłasza na dzień 22 listopada 1965 r. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej wymienione **SAMOCHOODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE:**

1. samochód 603 Tatra, cena wywoławcza 68.250 zł
2. samochód M-21 Waga, cena wywoławcza 64.000 zł
3. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
4. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
5. samochód M-21 Star, cena wywoławcza 24.916 zł

Przetarg odbędzie się o godzinie 11 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolejowy 17, I piętro lewo, pokój 150.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, pokój 153, wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K7655

Przetargi

Kombinat PGR Konarzewo, pow. Poznań, podaje do wiadomości, że w dniu 23 listopada odbędzie się **LICYTACJA 50 KONI** na terenie PGR Konarzewo. Początek licytacji o godzinie 10. Do licytacji mogą przystąpić osoby, które wpłaciły wadium w wysokości 500 zł w biurze Zakładu. K7733

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ZAINSTALOWANIE ZEJRIENIOWY WODY AMONIAKALNEJ** przy stacji kolejowej w Tuchorzynie, pow. Wolsztyn, z terminem wykonania do dnia 20 grudnia 1965 r.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni, gdzie udziela się również bliższych informacji.

Do udziału w przetargu zaprasza się wykonawców: państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 listopada 1965 r., o godzinie 10, w biurze spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, bez wyjaśnienia. W7804

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Poznaniu, plac Kolejowy 17, ogłasza na dzień 22 listopada 1965 r. **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na niżej wymienione **SAMOCHOODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE:**

1. samochód 603 Tatra, cena wywoławcza 68.250 zł
2. samochód M-21 Waga, cena wywoławcza 64.000 zł
3. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
4. samochód M-20 W-wa, cena wywoławcza 30.000 zł
5. samochód M-21 Star, cena wywoławcza 24.916 zł

Przetarg odbędzie się o godzinie 11 w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, plac Kolejowy 17, I piętro lewo, pokój 150.

Samochody oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10-13 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, pokój 153, wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K7655

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO - PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Bogusław Leopold - „Z Nowego i Starożytności”; 9.15 Dł. kl. III i IV pt.: „Wesoły Wicner”; 9.20 Kalendarz muzyczny; 10. „Wielkie dni” fragm. „Pamiętnika matki”; M. Fornalskiej; 10.20 Muzyka operowa; 11. Dł. kl. VIII pt.: „Na ratunek”; 11.30 Na swoją nute; 11.49 „Rodzica a dziecko”; 12.25 „Wielkie spotkanie”; 13. Dł. kl. III i IV, pt.: „Mój dobry tatus”; 14. „Zagadka literacka”; „Niezapomniane strony”; 14.20 Symf. muzyka rosyjska; 15.05 Sportowcy więcej na start; 15.20 Ork. rozrywk. ang.; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 „Kolorowy mikrofon”; 17.15 Z twórczości Gioacchino Rossiniego; 17.40 „Popioły” - St. Zeromskiego; 18.05 Aud. Red. Spl.; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.15 Muzyka taneczna; 23.10 A. Skriabin: III Symfonia C-dur, op. 43, „Początek Boski”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

UWAGA: UKF 69, 74 MHz transm. progr. I do godz. 19.05, od godz. 19.05 progr. III.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 Raport gospodarczy donosi; 8.50 Polska muzyka ludowa; 9.05 Koncert dnia;

Kultura podróżująca

Nie tak dawno bawiła w Wielkopolsce Centralna Komisja Koordynacyjna do Spraw Kultury. Celem tej wizyty było zaznajomienie się z problemem życia kulturalnego dojeżdżających do pracy. Przechodziła najważniejsze rejonu przemysłowe: poznański, koniński, turecki i ostrowski.

Działalność kulturalną i władze powiatowe tych terenów skorzystały z okazji, by poszczególnym zespołom Komisji przedstawić swoje osiągnięcia i niedostatki w zakresie bazy materialnej i działalności kulturalnej. Przedmiot zainteresowania Centralnej Komisji był raczej zaskoczeniem.

To zaskoczenie było potrzebne, by władzom i odpowiedzialnym za kulturę czynnikom otworzyć oczy na dość obszerny i stale powiększający się „uór”. Trzeba pamiętać, iż do rozbudowywania

się i nowych zakładów pracy ze wsi i miasteczek będzie dojeżdżało coraz więcej ludzi. Mamy już wioski, w których przeszło połowa ludzi w wieku produkcyjnym pracuje w fabrykach najbliższych miast i miasteczek; wioski te, ze względu na przewagę zajęć pozarolniczych mieszkańców, przybierają charakter osiedli robotniczych.

Dojeżdżający do pracy stanowią specyficzną grupę społeczną. Nie są oni tak bardzo związani ani ze swoim środowiskiem mieszkaniowym, ani z środowiskiem pracy. Ten rozdział między jednym a drugim jest tym większy, im więcej czasu muszą zużyć na dojazd.

Problem podnoszenia wśród nich kultury i oświaty już z tego tylko powodu jest utrudniony. Do tego dochodzą inne czynniki. Jednym z nich jest brak rozeznania w tym, ile dojeżdżający mają wolnego czasu pomiędzy zakończeniem pracy a odjazdem i powrotem do domu. Jeśli to są właściciele kilkuhektarowego gospodarstwa, domowy wolny czas użytkują na zajęcia w polu i zagrodzie, często do późnego wieczoru.

Ale to nie wszystko. Zachodzi pytanie, jakie środowisko ma być ogniskiem szerzenia kultury i oświaty wśród dojeżdżających. Czy środowisko pracy, czy środowisko zamieszkania. Wydaje się, że ciężar sprawy spoczywa jednak w środowisku pracy, które w naszych rejonach przemysłowych identyfikować należy z miastem. W zasadzie bowiem kultura „wzi się” z miasta na wieś. To, co wynosi robotnik, zależy w dużej mierze od wyglądu ulic, domów, sklepów, placówek zbiorowego żywienia. Jeśli ta prezentacja imponuje, niewątpliwie wzory chętnie będą adaptowane na wsi. Czy zwrócić uwagę na to uwagę? Chyba nie.

Przebywając w Turku, zadawałem sobie trud zobaczenia obrazu miasta i placówek „zbiorowego żywienia”. Brzydkie ulice, domy z tynkiem, pamiętającym chyba czasy carskie, podwórza niechlujne. Restauracja „na piętrze” przy ul. Kaliskiej straszliwie obrzydliwym wejściem, przy którym wydaje się obiad „na wynos”. Ubikacje — lepiej nie pisać. W pobliskiej kawiarni — stoliki brudne, zawalone nieposprzątanymi talerzykami i szklankami. Kelnerka przy bufecie na długiej gawędzie, nieświadoma wcale, że od niej zależy, jaki wygląd estetyczny lokalu robotnik codziennie wynosi na wieś.

Jeszcze gorszy „obraz” kulturalnego wystroju wynoszą z Kazimierza budowniczowie tamtejszej kopalni. A pracuje ich tam parę tysięcy! Gospoda — obraz nędzy i rozpaczy. Jedynie harcerze dla nich zorganizowali schludną kawiarenkę, czynną kilka razy w tygodniu. Takie wzory nie warto za przenoszenia na tak dotychczas zaniedbaną wieś we wschodnich powiatach Wielkopolski. Jakże pod tym względem inaczej w oczach robotników dojeżdżających prezentują się takie centra przemysłowe jak Leszno, Ostrowo, Gniezno i Poznań!

Niemalą też rolę w podnoszeniu kultury odgrywa za-

kład pracy, jego wygląd zewnętrzny i wewnętrzny. Elektrownia w Gostawicach żąda, by robotnik wchodził do niej schludnie ubrany i ogolony. Dbający bowiem o swoją prezencję, ma lepsze samopoczucie, przywyka do utrzymywania kultury osobistej, z trudem poczucie niższości.

Szerzenie kultury zależne jest także od wyglądu. Wagonów kolejowych. Robotnik jadący wcześniej rano do pracy lub wieczorem wracający do domu mógłby poczytać gazetę lub książkę. Wiele razy widziałem ludzi wyciągających z teczek książki i szybko ją chowających, gdyż skąpe oświetlenie gazowe utrudnia czytanie. Łatwiej wyciągnąć karty...

Poruszyłem sprawy pozornych drobniostek. Ale chyba od nich należy zacząć podnoszenie kultury dojeżdżających. Gdy z tym się uporamy, można będzie mówić o następnym etapie, etapie włączenia tych robotników w nurt życia kulturalnego domów kultury, klubów, świetlic, w szeregi chętnie korzystających z bibliotek, w grona śmiało wypowiadających swoje myśli, dyskusantów. Ten dezyderat będzie spełniony, jeśli placówki na ten cel przeznaczone będą swoim wyglądem zapraszały do siebie i jeśli ich rozkład i program pracy będą szarmonizowane z wolnym czasem dojeżdżających i z ich aktualnymi potrzebami.

Uwagi powyższe są głosem w dyskusji przed ogólnopolską naradą nad wnioskami dotyczącymi ważnego problemu, jaką wkrótce Centralna Komisja odbędzie w Poznaniu.

JÓZEF PIEPRZYK

Działalność TSS na wsi

W dążeniu do zespolenia oddziaływania wychowawczego domu i szkoły niemałą rolę odgrywa Towarzystwo Szkoły Świeckiej. W ostatnich latach Towarzystwo szerzej niż dawniej wchodzi z propagowaniem idei świeckiej, socjalistycznej szkoły oraz upowszechnieniem zasad etyki laickiej na teren wsi.

W naszym województwie działały w ubiegłym roku na wsi 4 Uniwersytety dla Rodziców prowadzone przez TSS oraz kilka punktów odczytowych. Jak pokazało jednak doświadczenie, zapotrzebowanie społeczne na prelekcje i dyskusje typu światopoglądowego jest znacznie większe. Szczególnie młodzież działająca w kołach ZMW pragnie znaleźć odpowiedź na wiele nurtujących ją wątpliwości, rozbudzonych coraz szerszym

Obornickie pięćdziesiątki

W powiecie Oborniki zadania planu pięcioletniego wykonały już prawie wszystkie większe zakłady produkcyjne. Na poczet 1966 roku produkują tu obecnie: Zakłady Mięsne, Obornickie Fabryki Mebli, POM-y w Gorzowie i Obornikach, Betonarnia i Żwirownia oraz obornicka mleczarnia. Do końca bieżącego roku zakłady te wytworzą dodatkową produkcję wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

(z)

Wypadki tygodnia

W Jarocinie pod kołami ciężarówki zginął 8-letni Antoni Ratajczak. Przyczyną wypadku — „zabawa” polegająca na czepianiu się samochodu.

*

Przy ul. Armii Czerwonej w Gnieźnie motorowerzysta Sylwester Małkowski zjechał na lewą stronę jezdni, w rezultacie czego zderzył się z samochodem ciężarowym. Motorowerzysta poniósł śmierć.

*

Na trasie Opalenica — Grodzisk (pow. Nowy Tomys) rowerzysta Stanisław Biały został potrącony przez motocyklistę (który po wypadku zbiegł). Cyklista doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł. MO ujęła podejrzanego o spowodowanie wypadku. Jest nim Władysław Matuśzewski.

*

W Pleszewie „Star” (kierowca Eugeniusz Szymański) potrącił przy wyprzedzaniu motocyklistę Stanisława Baczynka, który doznał ciężkich obrażeń. (ak)

Sejmik rycerzy błękitnego krzyża

Nie jest sloganem ten tytuł, jak sloganem nie jest i nie powinna być cała działalność Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, zespołu ludzi, którzy bezinteresownie narażają swe życie, aby przysięgły natychmiast z pomocą każdemu kto tonie. Dzisiaj zebrał się w Poznaniu przedstawiciele ratowników z całego kraju, by na I Ogólnopolskim Sejmiku WOPR omówić kierunki i formy rozwoju tej organizacji.

Na temat WOPR-u zabieraliśmy niedawno głos na naszych łamach. Opierając się na danych statystycznych, dotyczących liczby utonięć w kraju i stopnia umiejętności pływania wśród naszych rodaków, nadal stwierdzamy, że ratownictwo powinno być najpilniejszym zadaniem, że w aktualnej sytuacji znacznie łatwiej przygotować nam odpowiednią liczbę ratowników, aniżeli wszystkich nauczycieli pływania. Na samej umiejętności pływania nie kończy się jednak problem, bowiem o wiele trudniejszym zadaniem jest wyperswadowanie młodym ludziom, iż karta pływacka ani wprowadzany obecnie czepek pływacki nie są kołem ratunkowym i nie uchronią ich przed wypadkiem.

WOPR nie znajdował jednak dotychczas, niestety, należytego zrozumienia swojej roli. Zbyt wiele przeszkód natury czysto formalnej i urzędniczej studiowało zapal ludzi zaangażowanych w tę poważną społeczną akcję. Od osobowości prawnej aż po najprymitywniejszy sprzęt ratowniczy na brzegu każdego uczęszczanego jeziora — oto skala trudności leżących jak klody na drodze rozwoju WOPR-u.

Dobrze się stało, że sejmik odbywa się właśnie w Poznaniu, posiadającym największe tradycje w tej dziedzinie i aktualnie największe doświadczenia, daleko odbiegające jednak od możliwości i potrzeb. Mam nadzieję, że pierwsza poważniejsza próba spojrzenia na ten problem podczas odbywającego się właśnie sejmiku pozwoli także, obok sroczyczenia form organizacyjnych, wyjść poza ramy amatorskich w szkoleniu ratowników. Na dobra sprawę nie mamy dotąd komórki z prawdziwego zdarzenia.

dalekopisem

TAL OBJĄŁ PROWADZENIE

Druga partia spotkania szachowego kandydatów do tytułu mistrza świata Tal — Spasski, zakończyła się zwycięstwem Tala. Po 2 partiach prowadził Tal 1,5:0,5 pkt. Do zakończenia meczu pozostało jeszcze 10 partii.

PUCHAR EUROPY

W eliminacyjnym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, mistrzowska drużyna Francji AS Danain-Voltaire pokonała irlandzka drużynę Collegians Belfast 78:51 (47:22).

SZERMIERKA

W Szczecinie rozpoczęły się drugie szermierze mistrzostwa Polski, w których uczestniczy 18 klubów z całego kraju.

We florecie mężczyzn do walki o mistrzowski tytuł zgłoszono 14 drużyn. Awans do półfinału uzyskały zespoły: Mawmont (W-wa), Kolesarz (Wr.), AZS AWF (W-wa), WARTA (Poznań), Legia (W-wa), GKS (Kat.), Piast I (Gliwice) i KKS (Kr.).

We florecie kobiet do półfinałów zakwalifikowały się zespoły: GKS (Kat.), WARTA (Poznań), Legia (W-wa), Cracovia, Kolesarz (Wr.), AZS AWF, Włókniarz (Szczecin).

PORAŻKA WISŁY

Mistrz Polski w koszykówce mężczyzn, krakowska Wisła, przegrała w I rundzie Pucharu Europy z greckim zespołem AEK Ateny — 71:72. Do przerwy prowadzili Grecy — 36:28.

Najwięcej punktów dla Wisły zdobył Likso 23 i Langiewicz 17. (za)

nia, która przygotowywała by w sposób naukowy materiały i programy szkoleniowe, opierając się na bogatych doświadczeniach innych, znacznie bardziej zaawansowanych państw, a także sporym materiałem krajowym.

Dosłży nas słuchy o projekcie założenia w Poznaniu ośrodka szkoleniowego WOPR pracującego dla potrzeb województw północno-zachodnich. Inicjatywa jak najbardziej słuszną, gdyż w oparciu o Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, której pracownicy naukowcy wzięli na swój warsztat wiele tematów związanych z ratowaniem tonących, może się okazać marzeniem bardzo udanym, a przede wszystkim bardzo potrzebnym.

Społeczna rola i znaczenie WOPR-u nie podlegają dyskusji. Potrzebne jest jednak także zrozumienie tej roli poprzez nadanie WOPR-owi właściwych ram organizacyjnych. Bez tego Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, może stać się sloganem, a chłopcy z błękitnym krzyżem — błędnymi rycerzami. Mielimy tego dowody w kilku województwach. A nie po to przecież powoływano do życia te organizacje.

Czekamy na konkretne wyniki poznańskiego sejmiku spodziewając się równocześnie, że nie przyniesie on jedynie deklaracji i obietnic, które nie zastąpią nawet koła ratunkowego. (Bod)

Kazimierz Krotoski wicemistrzem KDL

Popularny poznański kartinowiec, reprezentant Automobilklubu Wielkopolski zanotował na swym sportowym koncie nowy wielki sukces. W Lauchhammer (NRD) odbyła się ostatnia tegoroczna eliminacja kartinowego Pucharu KDL z udziałem najlepszych kierowców polskich, radzieckich i NRD-owskich. Człoa doborowej stawce światowych kartinowców NRD, których mieliśmy okazję już dwukrotnie podziwiać w Poznaniu oraz robiących etape postępy kierowców radzieckich, którzy bawili ostatnio na dwutygodniowym turnieju po Włoszech, stawiała sześciuosobowa reprezentacja Polski z Kazimierzem Krotoskim i Stanisławem Grajkem (Zjednoczeni Września). Te dwa nazwiska były najmocniejszym punktem naszego zespołu narodowego.

Mimo wysypki i nieukończenia pierwszego biegu, Krotoski zdołał zebrać tyle punktów w następnym i trzecim zwycięskim wyścigu, iż wywalczył indywidualnie wicemistrzostwo Krajów Demokracji Ludowej ustępując po trzech eliminacjach jedynie nieznacznemu Horstowi Wintzlerowi z NRD. Trzecie miejsce w łącznej punktacji wyścigów pucharowych zajął Harry Endom (NRD). Wrześnianin Stanisław Grajek tegoroczny zdobywca pucharu „Głos Wielkopolski” wywalczył 6 pozycję.

Drużynowo Puchar KDL zdobył zespół NRD przed Polską, ZSRR i Węgrami.

Warto przypomnieć, że Kazimierz Krotoski zdobył w tym roku ponownie tytuł mistrza Polski z maksymalną liczbą 40 pkt. Wicemistrzem został Zdzisław Bał AP Radom — 25 pkt. a trzecie miejsce zajął Jerzy Natorff AP Warszawa. (d)

Przodujący młynarz



Postać młynarza zmianowego Zakładów Żywności — Młynarskich PZZ w Szamotulach — Stefana Drewniaka jest dobrze znana nie tylko załozce tego zakładu. Wieloletnia, sumienna praca zaszkarbili sobie zaufanie i szacunek koleżów. Jako smutna spuścizna okresu okupacji pozostało Drewniakowi kalectwo — utrała prawej dłoni. Osiadł, mimo poważnego kalectwa, wyniki produkcyjne — sumienna praca i koleżeństwo sprawiły, że właśnie jego wybrano na członka Rady Robotniczej. Stefan Drewniak odznaczony został również Medalem Dziesięciolecia. [za]

Fot. — H. Kamza

do redakcji

Chuligańskie wybryki i burdy pijackie należą od niedawna w Wągrowcu do zjawisk codziennych. Miejscem tych wybryków nie są żadne zakamarki, a centrum miasta. Na przykład chociażby restauracja dworcowa. Po godzinie 22 kiedy lokale są zamknięte ze wszystkich stron ciągnie rozochociona smarkateria mająca tam całkowitą swobodę „używania życia”. Zakazu sprzedaży piva od godz. 22 do 4 rano pracownicy tej placówki wcale nie respektują. Zresztą wybryki chuligańskie zdarzają się nie tylko w restauracji. Jest również kino, gdzie „wyciąg kołesie” (przeważnie młodzież szkół zawodowych) obrzuca siedzących bliżej ekranu widów pestkami i odpadkami owoców. Czas wręcz, ażeby za naszą kochaną młodzież wzięły się odpowiedzialnie władze szkolne i ogarna MO. Być może będzie to środek zaradczy.

J. D.

Gospodarskie plany pleszewskich rolników

Przeszło 7 milionów zł wyniesie wartość prac wykonanych przy budowie i naprawie dróg w pow. pleszewskim. W dalszej kolejności prace wartości 2 665 000 zł wykonane zostaną przy rozbudowie szkół i budowie nowych świetlic. Nie zapomniano także o sprawach zdrowia. W Gołuchowie i Gizałkach w ramach czynu społecznego wybudowane zostaną Ośrodki Zdrowia, a w Białobłotach, Gołuchowie i Gizałkach strażnice Ochotniczej Straży Pożarnej. Warto dodać, że sami tylko mieszkańcy Marszewa wybudują stadion sportowy wartości 344 tys. złotych. (hs)

LISTOPAD	Leonarda, Sewera
6	
sobota	Słońce: 6.56—16.16

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pluskwa”; NOWY — g. 19 gościnny występ Teatru z Z. Góry; OPERA — g. 18 „Eugeniusz Oniegin”; OPERETKA — g. 17.30 „My Fair Lady” (przedst. zamkn.); MARCINEK — g. 16.30 „Stolik”.

W WOJEWÓDZTWIE

KONIN: „Dziewczyna z manekinem”; PILA: „Zemsta”; KALISZ: „Pogranicze południowe 15” (premiera).

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne; Noteć: „Cisza”; CZARNKÓW: „Miłość Aloszy”; GNIE-

ZNO — Lech: „Kobieta z wydm”; POLONIA: „Trzy plus dwa”; GOSTYN: „Porucznik jazdy”; JAROCIN — Echo: „Skrawek ziemi ojczystej”; CRISTAL: „A jednak Cię kocham”; KALISZ Kosmos: „Maja Plisiecka tańczy” i „Ojciec żółnierza”; Oaza — „Popioły”; (I i II s.); Stylowe: „Pojedynek”; SYRENA: „Ojcowie i dzieci” i „Nor mandia Niemen”; Wolność: „Okrucieństwo”; KEPNO: „Aktorka Kłesia Pana”; KŁODAWA — „Strzał we mgle”; KOŁO: „Pusty kurs”; KONIN Energetyk: „Na tropach zbrodni”; Górniki: „Trzy kroki po ziemi”; KOSCIAN: „Listy do matki”; KROTOSZYN: „Zycie raz jeszcze”; LESZNO — „Ostatni lot” MIEDZYCHÓD — „Późne popołudnie”; NOWY TOMYŚL — „Korsarze Pacyfiki” (I seria); OBORNKI — „Barwy walki”; OSTROWO — Roma „Dzień za dniem bez nadziei”; SŁOŃCE — „Człowiek z przeszłości”; OSTRESZÓW — „Artysta do wszy-

skiego”; PILA — Iskra: „Popioły” (II s.); Koral — „Trzy plus dwa”; PLESZEW: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; RAWICZ — „Agnieszka 46”; SŁUPCA: „Hamlet” (I i II s.); SREM: „Czekajcie na listy”; ŚRODA: „Kocham cię życie”; SZAMOTUŁY: „Zdradziecki strzał” i „Czapajew”; TRZCIANKA — „Gdy drzewa były duże” i „Dama z pieskiem”; TUREK — „Jeśli masz rację”; WĄGROWIEC — „Cyryl”; WOLSZTYN: „Zródło trzech prawd”; WRZESNIA — „Kupilem tatę”.

W POZNANIU

MUZA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15. BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15. HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — nieczynne. INSTRUMENTOWE MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

UNIwersytet Robotniczy ZMS — (Szamarzewskiego 89 — hall) — „Rewolucja Październikowa w malarstwie radzieckim”.

Klub MPiK (Ratajczaka 30) — „Ojczyna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

Klub SARP (Stary Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej — godz. 9—15.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Obiektom przez Związek Radziecki

ki” — fotografie Z. Zielenackiego — g. 9—13.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — internia, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publi. telef. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45, porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 568-68. APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśka 75.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).